Nr. 158. Sobota, 13. Lipca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 lipca b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi zakładu kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Jaśle, Bogusławowi **Steinhausowi**, tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego geometrę ewidencyjnego pierwszej klasy, Stanisława **Ciechanowskiego**, starszym geometrą ewidencyjnym klasy drugiej w IX. kl. rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 lipca.

Sejm.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 8 lipca b. r. Komisarz rządowy hr. Wł. Łoś odpowiedział, jak wiadomo, na szereg interpelacyj. Mianowicie p. Komisarz rządowy rzekł przedewszystkiem:

Na interpelacyę wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z 2 lipca przez pp. posłów Krempę i tow. w sprawie rzekomych nadużyć funkcyonaryuszy starostwa w Kolbuszowej, mam zaszczyt odpowiedzieć, że dotąd Prezydyum Namiestnictwa otrzymało wprawdzie doniesienie o rzekomych nadużyciach urzędników tego starostwa, w którem jednak nie podano konkretnych faktów, lecz powołano się jedynie na rzekome dowody zebrane w śledztwie sądowem, które się toczy w sądzie powiatowym kolbuszowskim.

Prezydyum Namiestnictwa wydelegowało radcę Namiestnictwa, Stanisława Zimnego, do Kolbuszowej dla przeprowadzenia lustracyi starostwa i poinformowania się o śledztwie sądowem.

Według udzielonych temu urzędnikowi informacyi, śledztwo toczy się nie przeciw urzędnikom starostwa, lecz przeciw byłemu dyetaryuszowi starostwa Bronisławowi Rogali, który sfałszować miał podpis starosty na książce robotniczej.

Starosta odstąpił tę sprawę Prokuratoryi państwa w Rzeszowie do dalszego postąpienia.

Rogala, usprawiedliwiając się w śledztwie z zarzuconego mu uczynku, zarzucił urzędnikom starostwa przekupstwo i pobieranie podarunków i w tym kierunku ofiarował się prowadzić dowód prawdy, powołując licznych świadków.

Ze względu, że śledztwo sądowe nie jest jeszcze ukończone, nie można było na razie uzyskać bliższych informacyi o treści zeznań powołanych przez Rogalę świadków. Prezydyum Namiestnictwa odniosło się jednak do Prokuratoryi państwa w Rzeszowie z wezwaniem o poinformowanie go o stanie tego śledztwa oraz o wpłynięcie, aby śledztwo to jak najrychlej ukończono.

Rozumie się samo przez się, że jeżeliby śledztwo sądowe wykryło jakiekolwiek nadużycia ze strony urzędników starostwa, będą we właściwym czasie poczynione stosowne zarządzenia i wówczas zostaną także z całą dokładnością zbadane zarzuty w interpelacyi przytoczone — wcześniejsze bowiem badanie tych zarzutów, dopóki śledztwo sądowe się toczy i dopóki nie jest znany wynik tego śledztwa, nie mogło by być wyczerpujące, nie jest więc pożądane. Na razie więc nie ma prawnej podstawy do żądanego w interpelacyi zawieszenia któregokolwiek z urzędników starostwa w urzędowaniu.

Gdy zaś obecny kierownik starostwa od dłuższego czasu jest chory, a powaga urzędu w wysokim stopniu nadwerężoną została w skutek wniesionej interpelacyi i zarzutów w tej wysokiej Izbie przytoczonych. Prezydyum Namiestnictwa wydaje równocześnie co do kierownictwa tego starostwa odpowiednie zarządzenie, które zresztą już w skutek relacyi złożonej przez radcę Namiestnictwa Zimnego z wyniku lustracyi, okazało się potrzebnem.

Z kolei p. Komisarz rządowy odpowiedział na interpelacyę posłów Tadeusza Starzyńskiego i towarzyszy, w której interpelanci zapytywali, dla czego dotychczas nie wydano rozporządzeń wykonawczych do ustaw o komasacyi i regulacyi gruntów rolnych z 9go grudnia 1899 (Dz. u. k. nr. 18 i 20 z roku 1900). — Odpowiedź opiewa, że Ministerstwo rolnictwo nadesłało reskryptem z 9 marca 1901 projekty tych rozporządzeń wykonawczych, na razie jako tylko projekty referenta, z zastrzeżeniem, iż w najkrótszym czasie nadeszle tekst ich ustalony, skoro nastąpi porozumienie się interesowanych Ministerstw. Dla przyspieszenia sprawy Namiestnictwo dokonało przekładu na język polski tych rozporządzeń i udzieliło ich do oświadczenia się Wydziałowi krajowemu a zarazem poczyniło przygotowanie, celem złożenia komisyi krajowej dla spraw agrarnych. Wniesioną interpelacyę Namiestnictwo przedłoży c. k. Ministerstwu rolnictwa z prośbą o przyspieszenie zapowiedzianego nadesłania ustalonego tekstu wspomnianych rozporządzeń, poczem będzie można przystąpić do wprowadzenia w życie ustaw o komasacyi i regulacyi gruntów rolnych.

Następnie odpowiedział p. Komisarz rządowy na interpelacyę posła Krempy i towarzyszy w sprawie nieuiszczenia datku konkurencyjnego do budowy kościoła w Ostrowach tuszowskich, wymierzonego p. Adamowi Kozłowieckiemu.

Z kolei odpowiedział p. Komisarz rządowy na interpelacyę posłów Krzysztofowicza i towarzyszy w sprawie szkód zrządzanych spławem drzewa na rzece Czeremoszu w powiecie kossowskim i śniatyńskim.

Na interpelacyę pp. posłów Szweda i towarz. w sprawie regulacyi Soły, mam zaszczyt odpowiedzieć:

Jakkolwiek ustawa o regulacyi rzeki Soły od Rajczy do ujścia do Wisły z dopływami otrzymała Najwyższą sankcyę 29 kwietnia 1899, to jednak dla tej regulacyi nie były przygotowane szczegółowe projekta i kosztorysy. Dla tego też ustanowione dla taj regulacyi kierownictwo budowy w Żywcu musiało się przedewszystkiem zająć wypracowaniem tychże i sporządziło projekta:

1. dla przestrzeni między Ciscem i Cięciną na długości 7 klm.;
2. dla przestrzeni między Oświęcimem i Wisłą na długości 6 klm.;
3. na uporządkowanie i uregulowanie przestrzeni powyżej i poniżej mostu w Kobiernicach 1·5 klm.;
4. dla przestrzeni między Żywcem a Tresną 6 klm.

Opracowanie projektów szczegółowych wymaga z natury rzeczy dłuższego czasu, gdyż przedtem musi być dokonane dokładne zdjęcie sytuacyi, pomierzenie przekrojów i musi być sporządzony kosztorys. Następnie

---

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

TRUBADUR W PUŁAPCE.

Nowela historyczna.

III.

(Ciąg dalszy).

Wesołe chochliki drgały w kącikach ust pani Loby i śmiały się figlarnie w jej oczach zmrużonych.

— Nic nam nie mówicie o nowych damach myśli — rzekł pan z Cabaret, kiedy się zapas nowin znaczenia ogólniejszego wyczerpał, — bo tak szczęśliwemu łowcy serc niewieścich, jak wy, nie dość jednej miłości.

— Sto niewiast płakało już, rozpaczało z mojej przyczyny, a sto innych radowało się moją łaską — chełpił się trubadur, pokazując zepsute, żółte zęby z wielkiego zadowolenia.

— Wiadomo, że płacz porzuconych kochanek idzie waszymi śladami. Czy wam też nie żal tylu ofiar, złamanych waszą srogością?

— Mojaż to wina? — żachnął się Vidal.— Nie ja proszę, żebrzę o kochanie.

— A cóż na to małżonkowie dam przez was skrzywdzonych?

— Te barany lękają się mnie więcej, niż ognia i miecza.

Pan z Cabaret uśmiechnął się pod wąsem, wiedział bowiem, co nikomu nie było tajne, że jeden z owych „baranów“ przeszył nogę trubadura strzałą, gdy skradał się pod balkon jego zamku, drugi zaś kazał mu przekłuć język gwoździem za to, że chwalił się niesłusznie względami jego żony. Od tego czasu kulał Vidal i szeplenił.

— Tak mało pijecie — mówił gospodarz, dolewając trubadurowi. — Czy wam moje wino nie smakuje?

Ale Vidal nie kwapił się już do kielicha, bo mu się z czupryny dobrze kurzyło. Pił dużo przy obiedzie w Carcassone, pokrzepiał się w drodze, nie żałował sobie i tu, w Cabaret.

— Zdrowie wszystkich pięknych dam, — zachęcał gospodarz — które waszе życie wędrowne osładzały uległością i dobrocią.

Takiego zdrowia nie mógł odmówić trubadur, śpiewak miłości.

Więc ujął kubek w dłonie, niebardzo już pewne, i wlał w siebie wino jednym tchem.

— Zdrowie... wszystkich.... dam... — bełkotał, opuszczając głowę na piersi.

Ostatni kubek przebrał miarkę. Opój chwiał się na krześle i byłby runął na posadzkę, gdyby go kapelan nie był podtrzymał.

— Chyba pójdziemy spać, co? — huknął mu pan z Cabaret nad samem uchem.

Vidal wytrzeszczył na niego ogłupiałe oczy i mruczał:

— Spać, co? He? Spać? Aha! Właśnie....

Podniósł nagle głowę, zatoczył groźnym wzrokiem dokoła i mamrotał:

— Spać?... Kto chce spać?... Dajcie mi rumaka bojowego, aby moi wrogowie poznali, z kim mają do czynienia. Więcej niż prepiórki jastrzębia lęka się tu hołota Vidala. Już sam dźwięk mojego nazwiska rozprasza całe hufce.... Gdy włożę na siebie zbroję i przypaszę miecz, który mi Guigo podarował, drży ziemia pod mojemi stopami. Dość, by najodważniejsi rycerze usłyszeli szelest moich kroków, żeby mi z drogi zeszli. Męstwem jestem równy Rolandowi i Oliwierowi, dworskością Berortowi z Montdidier. Zawsze i wszędzie zachowuję się, jak prawdziwy rycerz. Nie ma nademnie męża przyjemniejszego w komnacie sypialnej, a groźniejszego na polu bitwy...*)

*) Przechwałki Vidala powtórzyłem dosłownie z jego poematu. *(Przyp. autora).*

Powtórnie opuścił głowę i zaczął chrapać.

Wówczas wziął go pan z Cabaret na ręce, zarzucił go sobie na plecy, jak worek, i niósł przez salę, przeprowadzany śmiechem pani Loby i kapelana.

A Vidal machał rękoma i nogami i krzyczał:

— Dajcie mi rumaka bojowego.... oho.... zaraz tej.... hołocie pokażę.... Drżyjcie, tchórze.... Vidal idzie....

IV.

Po nocy chmurnej nastał dzień pogodny.

W białej, wełnianej sukni z szerokimi rękawami przechadzała się pani Loba po ogrodzie zamkowym, uśmiechając się do swoich myśli. Dwa pawie, rozwinąwszy w wachlarz wspaniałe ogony, szły za nią z powagą, kiwając miarowo małymi łebkami.

Zwykle karmiła pani i pieściła ptaki ulubione. Dziś jednakże dziobały pawie daremnie jej ręce i suknie.

Chodząc główną aleją, oglądała się pani Loba na furtkę, jakby na kogoś czekała.

Furtka skrzypnęła w istocie i do ogrodu wtłoczyła się pękata, niezgrabna postać Vidala, upadająca na prawą nogę, co jej wdzięku nie przydawało.

Trubadur był dziś świetnie przystrojony. Miał na sobie niebieski jedwabny kaftan z bufiastymi rękawami, białe, jedwabne pończochy i żółte trzewiki z długimi, wygiętymi nosami. Pas, u którego wisiał na złotym łańcuszku puginał w złotej pochwie, i sprzączki u trzewików lśniły drogimi kamieniami.

— Sen pod moim dachem ujął wam lat dwadzieścia — odezwała się pani Loba, podając trubadurowi rękę do pocałowania. — Wieje od was wiosna, w obec której okrucieństwo czasu jest bezsilne.

— Miłość, która płonie w sercu mojem, jako lampa gorejąca, nie dopuszcza do mnie czasu i jego mocy przebrzydłej — odpowiedział Vidal.

— Tak często zapala się w sercu waszem owa lampa gorejąca i tak często gaśnie, iż czas może znaleźć kiedy chwilę sposobną, aby się dobrać i do waszej młodości.

— Złe języki oczerniły mnie przed wami, pani. W sercu mojem goreje jedna lampa, która nie gaśnie i nie zgaśnie nigdy. Zgasi ją dopiero moje tchnienie ostatnie.

Pani z Cabaret spojrzała na trubadura z ukosa, uśmiechnąwszy się nieznacznie.

Szli obok siebie, — ona lekko, jak sarenka, on ciężko, usiłując utykać jak najmniej nogą przestrzeloną.

— Powiadacie, że w sercu waszem goreje jedna lampa, która nie zgaśnie nigdy? — zaczęła znów po krótkiej przerwie pani Loba. — Zazdrości godną jest owa dama, co rozbudziła w zmiennem sercu wybrańca pani Wenus uczucie tak trwałe.

— I wybrańcy pani Wenus bywają czasem nieszczęśliwi — odpowiedział trubadur.

— Być-że to może? — zawołała pani Loba, udając zdziwienie. — Nie wierzę, by waszemu czarowi mogła się oprzeć jakakolwiek dama, rozumiejąca cudowny język waszych pieśni.

— Wy to mówicie? — rzekł trubadur, chwytając panią z Cabaret za rękę.

Ona nie usunęła ręki.

— Wy to mówicie? — powtórzył Vidal głosem proszącym. — Wy, dla której śpiewam daremnie od lat trzech, podobny do oszalałego z miłości pasterza, wygrywającego pięknemu pagórkowi żale swoje na flecie? On gra, nieszczęsny, łzami serca, a pagórek nie rozumie, nie odczuwa jego bolu.

— Panie Piotrze... — szepnęła pani Loba, udając doskonale wzruszenie dziewczyny, zaskoczonej niespodziewanem wyznaniem.

Wolną ręką zakryła sobie oczy, spuściwszy je wstydliwie.

— Nie.... przypuszczałam.... nie sądziłam....

(Dokończenie nastąpi).

musi być projekt udzielony Wydziałowi krajowemu do objawienia zdania i przedłożony Ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

W obec tego między sporządzeniem projektu a rozporządzeniem budowy mija dłuższy przeciąg czasu i ztąd pochodzi, że w roku 1899 wydatki na zarząd wynosiły 23.526 koron 82 h., a na budowę 10.000 koron (a nie 37.355 K. 90 h. i 8080 K. 34 h. jak twierdzi interpelacya).

W roku 1900 budowle postąpiły znacznie naprzód, a w roku 1901 postępują w jeszcze więcej przyspieszonem tempie, tak, że należy się spodziewać, iż fundusze corocznie przeznaczone w całości będą użyte, a koszta zarządu, przewyższające w pierwszym roku budowy znacznie koszta robót, obniżą się do tego stopnia, że nie będą przenosiły 10 prc. kosztów budowy, a prawdopodobnie zbliżą się do 6 prc.

Potem odpowiedział p. Komisarz rządowy: na interpelacyę posłów Theodorowicza i tow., tyczącą się zmianę §. 8 cesarskiego rozporządzenia z 2 maja 1899 r. Dz. u. p. nr. 81), który ustanawia termin do asygnowania odszkodowania za świnie, wybite z powodu pomoru, na interpelacyę posłów Osuchowskiego i tow. w sprawie otwarcia apteki w Boryni; (po rnsku); na interpelacyę posłów dr. Okuniewskiego i tow. w sprawie zwłoki z wypłatą zwrotu szkód za świnie z Paniowiec, odesłane z powodu zarazy pomoru, w celu wybicia ich, do Krakowa i tam wybite; wreszcie na interpelacyę posłów Wachnianina i tow. w sprawie uchwalonego przez Sejm w dniu 21 marca 1899 projektu ustawy o wyłączeniu przysiółka Komarów z Horodelcem ze wiązku gminy Wolica Komarowa i utworzenia zeń samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Komierów.

Proces o tajne stowarzyszenia.

Poznań, 11 lipca.

Dzisiaj rozpoczął się przed tutejszą Izbą karną wśród wielkiego zainteresowania ze strony publiczności proces przeciw 13 młodzieńcom polskim ze sfer wyższej inteligencyi oskarżonym o tworzenie, względnie o udział w tajnych związkach. Oskarżonymi są: 1) Referendaryusz sądowy (auskultant) Franciszek Karaś w Lesznie, 2) dr. praw Kowalczyk we Wrocławiu, 3) kandydat medycyny Celestyn Rydlewski w Gryfii, 4) aptekarz Leon Sumiński w Poznaniu, 5) technik Milewicz w Köthen, pochodzący z Niedzurastowa, w gubernii kaliskiej, 6) technik Steinmetz w Köthen, pochodzący z Warszawy, 7) technik Czewulski w Köthen, z Lublina w Królestwie Polskiem, 8) kandydat medycyny Biały ze Smigla, 9) technik Raczkowski w Karlsruhe, pochodzący z Włocławka w Królestwie polskiem, 10) inżynier Natanson w Charlottenburgu, pochodzący z Warszawy, 11) kandydat medycyny Janicki we Fryburgu w Badeńskiem, pochodzący z Moskwy, 12) kandydat medycyny Trebiński w Berlinie, z Miławy w powiecie mogilnickim, 13) kandydat medycyny Szulczewski w Lipsku, z Chwaliszewa w powiecie szubińskim.

Obrony podjęli się adwokaci: Seyda, dr. Celichowski, oraz posłowie dr. Dziembowski i Chrzanowski.

Oskarżenie opiera się na §. 128 kodeksu karnego, grożącego karami za udział w związku, którego istnienie, ustawy i cel są tajone przed rządem państwowym. Jako materyał obciążający przedłożyła prokuratorya szereg programów narodowo-demokratycznej partyi w Królestwie Polskiem, protokoły z kongresu, odbytego w Lipsku 7 i 8 lutego r. 1897, oraz z odbytych w Zurychy w latach 1897, 1899 i 1900 kongresów związku młodzieży polskiej za granicą, artykuły i korespondencye *Przeglądu Wszechpolskiego.*

Oskarżenie zarzuca podsądnym, że należą do partyi narodowo-demokratycznej, której ostatecznym celem według oskarżenia jest oderwanie dzielnic polskich od państw, do których one obecnie należą.

Z oskarżonych zjawiło się do rozprawy tylko pięciu. Obrońcy zgłosili wniosek, żądający odroczenia rozprawy, ponieważ nie mieli dość czasu do przygotowania obrony. Trybunał wniosek ten odrzucił, w obec czego obrońca Seyda złożył swój mandat.

Z Poznańskiego.

(Echo zajścia w kościele dobrzyckim. — Germanizacya dzieci polskich z niemieckiemi nazwiskami. — Proroctwa p. Tiedemanna).

Głośnym wypadkiem najścia przez burmistrza w miasteczku Dobczycy tamtejszego kościoła celem stwierdzenia, czy proboszcz miejscowy ks. Niziński nie udziela dzieciom w świątyni nauki języka polskiego — zajął się bardzo gorliwie ks. arcybiskup Stablewski. Wezwał do siebie ks. Nizińskiego, któremu polecił zdać sobie autentyczne sprawozdanie, a dotknięty do żywego tym wypadkiem, przyrzekł sprawy tej ważnej i zasadniczej nie opuścić, ale wszelkiemi siłami stanąć w obronie zagrożonego prawa Kościoła. Oświadczył on dalej, że natychmiast wystosuje bardzo stanowczy protest przeciw naruszaniu prawa Kościoła i mieszania się organów jakiejkolwiek władzy świeckiej do nauki religii w kościele.

Pewien duchowny katolicki niemieckiej narodowości ogłasza w berlińskiej *Germanii* następujące dwa fakta:

Inspektor szkolny w powiecie poznańskim powiedział niedawno na zebraniu nauczycieli: „Wszystkie dzieci, mające niemieckie nazwiska, wpisać należy do list szkolnych jako Niemców". „Ale panie inspektorze — odparł na to pewien nauczyciel — ja mam chłopców, którzy nie umieją ani słowa po niemiecku!" „To nic, była odpowiedź, są to widocznie spolonizowani w ojcach, dziadach lub pradziadach Niemcy; trzeba ich ojczyźnie przywrócić. Kto się nazywa Szulc albo Szubert, tego rodzice albo dziadowie musieli być Niemcami, a ci, co żyją, muszą tem bardziej zostać Niemcami. Trzeba ich do tego przynaglić wszelkimi środkami. Nie dosyć tego: gdzie ojciec jest Polakiem, a matka Niemką, albo z domu jest Szulc lub Meisner i t. p. — tam rzecz jasna, dziecko trzeba zapisać do niemieckiego oddziału". — „A od kiedy ma to nastąpić?", zapytał nauczyciel. „Natychmiast, brzmiała odpowiedź".

Teraz drugi fakt: Do dóbr znanego przewódcy hakatystów p. Tiedemanna należy także wieś Kościelna Słupia. Jest on tam patronem i powinien ponosić ciężary. Od kilku lat toczą się układy o powiększenie kościoła, który jest za mały dla znacznej liczby katolików. Dozór kościelny, reprezentacya gminy, wszyscy pragną powiększenia i zbierają datki. Ale p. Tiedemann sprzeciwia się stanowczo. Przed kilkoma tygodniami był znów termin, na którym oświadczył p. Tiedemann między innymi: „Nie minie 10 lat, a taka wieś jak Piekary (należąca także do jego dóbr), gdzie obok katolickich robotników dominialnych, znajduje się 6—7 dzielnych katolickich (polskich) gospodarzy, będzie zupełnie protestancką, a wtedy będzie w kościele aż nadto miejsca". Powiedział to ten sam p. Tiedemann, który wypiera się jakoby w prowincyach wschodnich chodziło równolegle z szerzeniem niemczyzny o propagandę protestantyzmu.

Z Niemiec.

(Wspomnienie o kanclerzu ks. Hohenlohe. — Wrzawa w prasie liberalnej z powodu niezatwierdzenia p. Kauffmanna na drugiego burmistrza Berlina. — Ciekawe pamiętniki dyplomaty bawarskiego. — Przygotowania w sztabie generalnym do spisania historyi wyprawy chińskiej).

Prasa niemiecka poświęcając wspomnienia pamięci byłego kanclerza cesarstwa ks. Hohenlohego, którego zwłoki złożono wczoraj na wieczny spoczynek w majątku rodzinnym Schilingsfürst, oddaje wprawdzie zasłużone uznanie osobistym, niepospolitym poniekąd przymiotom zmarłego, równocześnie jednak stwierdza, że jego działalność kanclerska nie odznaczała się ani nadmierną sprężystością, ani samodzielnością i nie zarysowała się, przynajnajmniej na zewnątrz, wyraźniej w dziejach i polityce państwa niemieckiego. Kanclerz ten nie zdołał sobie wywalczyć poważniejszego wpływu ani na reprezentacyę narodu, ani na decyzye kół najwyższych W parlamencie słuchano z szacunkiem, przynależnym wiekowi i dawnym zasługom, odczytywanych kiedy niekiedy słabym, ledwie dosłyszalnym głosem, jego manifestów; przechodzono jednak nad nimi w największej liczbie wypadków do porządku dziennego. Cesarz zaś, jak to już swojego czasu przepowiadał Bismarck, był sam swoim kanclerzem i właśnie w kwestyach najważniejszych mało się troszczył o zdanie odpowiedzialnego swego doradcy. Dość powiedzieć, że tak ważne postanowienie jak sprawa udziału Niemiec w wyprawie chińskiej powzięto podczas nieobecności i prawdopodobnie bez wiedzy nawet ówczesnego odpowiedzialnego kierownika polityki niemieckiej.

I pod innym względem rządy ks. Hohenlohego odbiły się ujemnie na stosunkach politycznych Niemiec. Brak sprężystego kierownictwa naczelnego wywołał pewną dezorganizacyę w polityce, zwłaszcza wewnętrznej. W Prusach więc rządzili samodzielnie niemal ministrowie, w Niemczech sekretarze stanu znosili się z pominięciem kanclerza wprost z cesarzem. Rzecz prosta, że taki system uniemożliwiał prowadzenie jednolitej, świadomej swego celu polityki, a zmuszał do bezustannego lawirowania pomiędzy stronnictwami i zasadami, do przerzucania się z jednej k cowości w drugą.

Sprawa niezatwierdzenia przez ces drugiego burmistrza m. Berlina, radcy skiego Kauffmanna, wywołuje ciągle wi wrzawę w prasie niemieckiej liberalnej, k dowiaduje się, że odmowę cesarską spow wał gabinet wojskowy (!), mimo, że wni o zatwierdzenie gorąco popierał minister sp wewnętrznych. Jak opowiada berliński korespondent *Frankfurter Ztg.* wiadomość o odmowie cesarskiej wprost przeraziła ministrów, nie spodziewali się bowiem takiego wyniku. Zresztą nikt nie przewidywał, że decyzya w tej sprawie zapadnie w przeddzień wyjazdu cesarza na północ. Dzienniki liberalne zapowiadają, że niepotwierdzenie p. Kauffmanna może wpłynąć „deprymująco" na ogólną niemiecką politykę. W sejmie pruskim na pewno sprawa ta będzie poruszoną.

W Niemczech wywołały silne wrażenie ogłoszone świeżo pamiętniki hrabiego Braya, znanego dyplomaty bawarskiego z czasów krystalizowania się nowej rzeszy niemieckiej. Dowiadujemy się z nich, że król Wilhelm pruski i Bismarck pragnęli, aby już w jesieni 1870 r. zgromadził się w Fontainebleau kongres książąt panujących w Niemczech celem proklamowania nowego cesarstwa. Myśl utknęła na oporze króla Ludwika bawarskiego. Król wirtemberski oświadczył, że uczyni to, co uczyni Bawarya. Książę Adalbert miał z Wersalu zawieźć zaproszenie do króla Ludwika zaniechał tego wszakże po otrzymaniu wskazówek z Monachium. Król Ludwik domagał się także rozległych kompensat terytoryalnych za część praw swoich, odstąpionych na rzecz nowego zjednoczonego państwa.

Że ofiary będą znaczne, czuł to sam Bray, kiedy pisał do swojej żony nazajutrz po zawarciu nowej umowy z Bawaryą: „Jest to początek nowych Niemiec, a koniec starej Bawaryi! Nie można się łudzić co do przyszłości. Wszystko to pozbawia mnie snu i niedaje spokoju. Ale moje sumienie jest czyste. Cośmy uczynić mogli, stało się i mam przekonanie, że osiągnęliśmy tyle, ile tylko uzyskać było można w owym związku państw, który nazywa się jeszcze w tej chwili „związkiem niemieckim", ale jutro nazywać się będzie „Rzeszą niemiecką". Co mię uspokaja i co mię popchnęło do powzięcia mych postanowień, to panująca tu silna wola zbliżenia się do Austryi i utrzymania z nią jak najściślejszych stosunków. Ponieważ odpowiada to dobrze zrozumianemu interesowi obu państw, sądzę, ze uda się stosunek ten oprzeć na trwałej podwalinie traktatu państwowego".

Tego oporu przeciw ideom Bismarcka nie mógł potężny kanclerz zapomnieć królowi Ludwikowi aż do jego tragicznej śmierci.

Niemiecki wielki sztab generalny rozpoczął już teraz przygotowania do naukowego opracowania wojny chińskiej. W tym celu szef sztabu hr. Schlieffen, wydał do dowódców oddziałów następujące pismo: „Materyał urzędowy (akta, relacye z bitw, dzienniki służbowe) stanowić będzie sam przez się bardzo bogaty materyał do późniejszych prac naukowych, odnoszących się do wyprawy. Jednakowoż niezwykłe warunki wyprawy, namiętne zainteresowanie się nią narodu niemieckiego zarówno w dodatnim, jak ujemnym kierunku, czynią pożądanem, aby zbieranie materyału źródłowego nie ograniczało się do dokumentów służbowych, ale raczej, aby starano się już teraz o prywatne relacye człon-

---

40)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(André Theuriet, Dans les roses).

XV.

(Ciąg dalszy).

W tej chwili posłyszeli odgłos kroków i ciemna, duża postać stanęła przed nimi, a potem pieszczotliwy głos ciotki Nivard szepnął:

— Jesteście parą małych dzieci i nie ma sensu tak się zniechęcać!... Najprzód, ty, młody panie — dodała, zwracając się do Dezyderego — zamiast sterczeć jak drogowskaz na drodze, gdzie możesz być poznany przez pierwszego lepszego przechodnia, zrób mi tę przyjemność i wejdź do nas!

Idąc po pod żywopłot, doszła do furtki, którą otworzyła za pomocą klucza i wprowadziła Dezyderego do poziomkarni.

— A teraz, chodźcie oboje do szałasu; ukryjemy się tam przed wzrokiem ciekawych i wygodniej nam będzie rozmawiać....

Ujęła oboje za ręce i umieściła ich przy sobie na ławce w szałasie. Zasiadając potem na wiązce prętów tuż przed nimi, zaczęła ich napominać pieszczotliwie, po macierzyńsku, w zacisznej chałupce pełnej mroku i króbek z poziomkami.

— Jesteście oboje bardzo mili, ale tracicie najpiękniejsze chwile w życiu na niepotrzebne rozpacze.... Po co krew sobie psuć? To do niczego nie prowadzi, a lepiej by było szukać sposobu zaradzenia złemu.... Najprzód ty, mój mały, ponieważ kochasz zawsze moją siostrzenicę i nie możesz wyżyć bez niej, trzeba pokazać, że jesteś mężczyzną i odważnie wziąć byka za rogi.... Sabina jest pełnoletnia, pan masz dwadzieścia pięć lat skończonych; dlaczegoż byście się nie mogli zaraz pobrać?

Gdy Dezydery, zapytany tak otwarcie, otwierał usta chcąc odpowiedzieć i wykazać obecne niepodobieństwo wymuszenia na ojcu, żeby przystał na zawarcie tak szybkie małżeństwa, ciotka mu przerwała, nie dając mu bez ceremonii przyjść do słowa:

— Już wiem naprzód co pan chcesz mówić! chcesz mi powiedzieć, że interesa twego papy są zagmatwane i że kochany ten pan ma już i tak dosyć do znoszenia, żeby mu jeszcze kłopotać głowę małżeństwem, przeciw któremu zawsze powstawał... Ale drogi przyjacielu, to właśnie owo małżeństwo może ciebie postawić w tem położeniu, że przyjdziesz mu z pomocą i wyciągniesz go z kłopotów... Wytłómaczę się jaśniej: mam znaczny majątek i nie wydaję moich dochodów. Otóż, Sabina będzie moją spadkobierczynią i w dniu, w którym się z nią ożenisz, wypłacę jej posag w dość okrągłej sumie Ten posag, w połączeniu z tem, co moja siostrzenica posiada i co ten łapserdak Toucheboeuf zdecydował się nareszcie jej zwrócić, wystarczy ci aż nadto do odzyskania kredytu domowi la Chaitaignerie, a nawet do rozpoczęcia interesu na własne nazwisko... Opowiedz to wszystko, zaraz jutro, papie Charmois; jeżeli posiada zdrowy rozsądek nie będzie się wahał pochwycić tej deski ratunku, którą mu podaję. Powiedz mu także, że jeżeli mu zaraz potrzeba pieniędzy, jestem gotowa mu usłużyć. Niech przyjdzie do mnie, rozmówimy się razem i podejmuję się wytłómaczyć mu, że w jego własnym interesie leży nie odmawiać wam swego pozwolenia. Najprzód, że uwolni się go od wszelkich kłopotów, będzie mógł swobodnie zajmować się sprawami merostwa, i znowu figla wypłata Toucheboeufowi, który pęknie ze złości dowiedziawszy się o twojem małżeństwie z Sabiną... Widzicie moje milutkie dzieci, że wszystko to nie jest tak trudne, jakby się zdawało i że nie macie racyi rozpaczać... Pobierzecie się, ja za to odpowiadam! Będźcie więc całkiem spokojni, a tymczasem kochajcie się ile chcecie. Wierzajcie mi, to jedno tylko coś warte... Gdy się dojdzie do wieku, w którym zliczać wypada miłe chwile, jakie się miało w życiu, dochodzi się do przekonania, że najlepsze, najszczęśliwsze, były te, które się na kochaniu spędziło...

Powstała i wzdychając głęboko, dodała:

— Ostatecznie, nie można zawsze być młodym!... Ale nie idzie zatem, aby zapominać o jedzeniu i trzeba, żebym poszła zobaczyć, czy Filipina myśli o naszej wieczerzy... Ty pieszczoszko, możesz tu zostać z nim jeszcze na chwilę... Dam ci znać, jak do stołu nakryję... Miłej pogadanki życzę wam, dziateczki!..

Pełna wyrozumiałości usunęła się, wiedząc z doświadczenia, że sam na sam najlepszym bywa sposobem do porozumienia i zdecydowania Dezyderego do przyjęcia propozycyi, którą mu uczyniono.

Młodzi pozostali więc sami w ciemnym szałasie. Noc całkowita zapadła; tylko przez drzwi otwarte widać było niebo zasiane gwiazdami. Delikatna woń poziomek unosiła się z ziemi; ta woń dojrzałych owoców zdawała się wywierać na młodą parę upajające wrażenie, bo nagle, ręce ich się połączyły w uścisku. Ciemności były takie, że zaledwie rozróżnić mogli kontury swoich postaci; widzieli tylko wilgotny połysk źrenic, które jak gwiazdy połyskiwały.

— Och! — szepnął Dezydery — po tylu dniach rozłąki, mógł nareszcie przycisnąć ciebie do piersi!...

Sabina milczała, ale ruchem pełnym zaufania złożyła głowę na ramieniu młodzieńca i z zachwytem wsłuchiwała się w głuche rzenia tego serca, które dla niej biło. dery czuł przy swojej piersi delikatny tej drogiej główki, której pieszczotliwe zdawały się zapraszać do pocałunków. wstrzymywane od tak dawna pieszczoty dawały im się słodsze niż kiedykolwiek siły ich tem więcej, że tak długo zm się musieli do obojętności względem Cisza panowała dokoła; zdala tylko sł było turkot wózków na drodze do Orl wiozących owoce na targ paryski, a mia ten odgłos kołysał jak we śnie dwoje chanych, których usta połączyły się w gim pocałunku, bez końca....

(Ciąg dalszy nastąpi).

ków wyprawy. Wartość tych relacyj wzrasta z roku na rok, jak okazało doświadczenie i może stać się wprost nieocenioną dla późniejszych dalekich pokoleń". Z tychpowodów prosi hr. Schlieffen dowódzców, aby namawiali właścicieli listów, pamiętników i wspomnień do przesyłania tych dokumentów do sztabu generalnego, który umieści je zarazem w archiwum wojennem. Cały ten materyał ma być zużytkowany z największą dyskrecyą tak, że w pierwszych trzydziestu latach dostępnym on będzie tylko oficerom sztabu generalnego w celach służbowych i za osobnem pozwoleniem najwyższej władzy wojskowej.

Z Anglii.

(Zmiana roty przysięgi królewskiej. — Defensor fidei. — Liberali angielscy.)

Sprawa zmiany roty przysięgi, którą składają królowie angielscy przy wstąpieniu na tron, była, jak wiadomo z depesz, przed kilku dniami przedmiotem ostatecznych obrad w osobnej komisyi, do tego celu przez Izbę lordów wybranej. Po proklamacyi króla Edwarda VII., podniósł się w całej Anglii, zwłaszcza w Anglii katolickiej, głos oburzenia z powodu, że odczytana wówczas przez króla rota przysięgi, wprowadzona w Anglii jeszcze przed dwoma z górą wiekami, a od tego czasu bez zmiany utrzymana, zawiera ustępy obrażające dotkliwie uczucia katolików, dzisiaj zaś jest w Anglii, nie licząc już Irlandczyków, z górą dwa miliony ludności katolickiej. Arcybiskup z Canterbury poruszył też sprawę tę w Izbie lordów, a osobna deputacya przedstawiła królowi potrzebę zmiany roty przysięgi. W zasadzie zarówno rząd jak i korona zgodzili się na potrzebę tej zmiany, a Izba lordów wybrała komisyę, którąby zajęła się oprącowaniem tej zmiany. Komisya zleciła zaprojektowanie tych zmian osobnemu subkomitetowi, a przed kilku dniami ukończyła prace nad propozycyą subkomitetu. Nowa formuła przysięgi królewskiej ma brzmieć tak, aby nie obrażała religijnych uczuć katolików, — to też komisya proponuje wyrzucenie z roty odpowiednich słów. Natomiast wyznanie wiary anglikańskiej z zaznaczeniem jej przeciwieństwa do innych kościołów, oraz ślubowanie króla, że będzie bronił wiary anglikańskiej przeciw innym wyznaniom, oraz tytuł króla „defensor fidei" (obrońca wiary) mają pozostać. Arcybiskup z Canterbury żądał w komisyi skreślenia także tytułu „defensor fidei", a zarazem wszystkich zwrotów, wskazujących na przeciwieństwo z religią katolicką. Arcybiskupa poparł earl of Grey, wywodząc, że podobnych, dla katolików przykrych oświadczeń nie zawiera żadna inna rota przysięgi monarszej na kontynencie, że nawet cesarz niemiecki, lubo jest protestantem, które to wyznanie jeszcze bardziej od katolicyzmu odbiega niż anglikanizm, nie obowiązuje się w przysiędze żadnym zwrotem do specyalnej obrony protestantyzmu kosztem katolików. Gdy jednak Salisbury i lord-kanclerz Halsbury zwrócili uwagę, że na podstawie uchwał komisyjnych parlament na posiedzeniu plenarnem będzie mógł poczynić dla katolików jak najdalej sięgające ustępstwa, wniosek arcybiskupa po dłuższej dyskusyi upadł, — a rotę przysięgi ma przeto sformułować ostatecznie parlament *in pleno*.

Co się tyczy tytułu „obrońca wiary", to tytuł ten nie zgadza się, biorąc rzecz historycznie, z anglikańskiem wyznaniem króla. Między tem, w co król angielski dzisiaj wierzy, a pierwotnem znaczeniem tytułu *defensor fidei* jest sprzeczność; albowiem król Henryk VIII., który go począł używać pierwszy, otrzymał go od Papieża w nagrodę za to, że przeciwko książce Marcina Lutra „O niewoli babilońskiej Papieży" napisał polemiczną rozprawę p. t. „Adsertio septem sacramentorum", w której przeciwne katolicyzmowi teorye Marcina Lutra zbijał skutecznie ze stanowiska katolickiego. Luter, broniąc swej reputacyi, odpowiedział na to repliką „Marcin Luter przeciw królowi Henrykowi", którą król zbył milczeniem, chociaż go mocno rozgniewała. Lecz niedługo potem król Henryk VIII sam dogmatom katolickim się sprzeniewierzył. Pierwszym powodem zatargu jego ze Stolicą Apostolską były trudności, z któremi się spotkał w Rzymie w zabiegach swych około uzyskania rozwodu z Katarzyną aragońską. Później Henryk VIII. odpadł zupełnie od Rzymu i ogłosił się samozwańczo głową kościoła anglikańskiego, który sam założył, — lecz mimo to zatrzymał nadany mu przez Papieża tytuł *defensor fidei*, a następcy jego, lubo również anglikanie, używają go do dziś dnia. Tym sposobem znaczenie tytułu zostało wypaczone, a gdy królowie angielscy jednak przy nim trwają, to da się to uzasadnić tylko tem, że się uważają za obrońców tych dogmatycznych teoryi, które wymyślił Henryk VIII, a w które sami wierzą.

Depesze doniosły już także o zażegnaniu przesilenia w łonie stronnictwa liberalnego w Anglii. Mianowicie od śmierci Gladstona, a właściwie nawet już od jego ostatniego ustąpienia z urzędu premiera, nie ma wśród whigów angielskich jedności: potężne dawniej stronnictwo rozdzierają niesnaski partyjne i osobiste. W ostatnich czasach wybuchły w prasie liberalnej jawne i głośne zatargi, wywołane głównie sprawą wojny w Afryce południowej, i zdawało się, że rozpadnięcie się stronnictwa jest nieuniknione. Jedni, z właściwym obecnym szefem stronnictwa, byłym ministrem wojny w gabinecie Gladstona, Campbell-Bannermanem na czele, są zwolennikami zakończenia niefortunnej wojny i wymierzenia Boerom sprawiedliwości. Drudzy, grupujący się około również byłego ministra, Asquitha, stają natomiast w sprawie tej wojny po stronie rządu obecnego i sądzą, że trzeba wojnę doprowadzić do decydującego końca. Ażeby położyć kres tym rozdźwiękom i niepewności, które narażały na szwank opinię o jedności stronnictwa oraz jego sile, zwołano na 9 b. m. do Londynu wielkie zebranie stronnictwa liberalnego.

Na zgromadzeniu tem, Campbell-Bannermann oświadczył, że zatargi, jakie w łonie liberalnego stronnictwa wybuchły, a nad ktoremi wielu członków stronnictwa ubolewa, w rzeczy samej nie tyczą się tyle wojny, co kwestyi osobistych. Czas położyć kres tym małostkowym starciom, inaczej stronnictwo przestanie istnieć. Bannermann nie hołduje zapatrywaniom skrajnym i nie jest też za tem, aby kogokolwiek ze stronnictwa wypierać, musi jednak kłaść nacisk na potrzebę łączności i jedności. Co się tyczy wojny, to należy ją zakończyć zwycięsko; Bannermann mniema atoli, że amnestya musi stanowić jeden z warunków pokojowych. „Powinniśmy — rzekł w końcu mowca, sformułować poszczególne warunki, ale godzi się nam mieć miecz w jednej, a gałązkę oliwną w drugiej ręce i powinna nas ożywiać chęć zgody z walecznym przeciwnikiem".

Asquith wyraził wysoki podziw dla zalet Bannermanna i zaprzeczył istnieniu jakichkolwiek intryg. Żądał dalej, aby tym członkom stronnictwa, którzy o wojnie inne mają zdanie niż dowódcy, pozostawić zupełną wolność słowa i polecił ostatecznie gorąco udzielenie Bannermannowi votum zaufania. Przemawiali jeszcze Harcourt i Grey, poczem zapadła uchwała wyrażająca Bannermannowi jednogłośnie jak najzupełniejsze zaufanie.

Przewidywania zatem, że stronnictwo bliskiem jest zupełnego rozbicia, okazały się płonnemi, a co niemniej jest ważne, zwyciężył życzliwy Boerom Bannermann. Mówiąc o zakończeniu wojny boerskiej, wyraził się on dyplomatycznie. Nie powiedział, że zwyciężonym należy koniecznie odebrać lub nadać niepodległość, lecz ograniczył się na wzmiance o amnestyi.

KRONIKA

Lwów, 12 lipca.

— **Wiadomości osobiste.** JE. dr. Julian Dunajewski wyjechał wczoraj rano z małżonką z Krakowa do Zakopanego.

Ks. Arcybiskup dr. Bilczewski wyjechał na dłuższy czas ze Lwowa.

Ks. biskup przemyski Czechowicz wyjechał na letni pobyt do Zakopanego.

— **Jan Zacharyasiewicz**, znakomity i zasłużony powieściopisarz-jubilat, przyszedł, dzięki Bogu, zupełnie do zdrowia po doznanym ciężkim wypadku złamania nogi i przybył na pobyt letni do Krzywczy nad Sanem.

— **Prezentę** na probostwo gr. kat. w Sichowie udzieliła Rada miasta Lwowa na wczorajszem posiedzeniu poufnem ks. Michałowi Garczyńskiemu.

— **Z Uniwersytetu.** Stopień magistrów farmacyi na Uniwersytecie tutejszym otrzymali pp.: Abraham Naftali Berger, Bernard Hahn, Dymitr Kulczycki, Wilhelm Margulies, Adam Neitscheff, Leon Sigall, Leon Thürhaus i Józef Witwicki.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza, że z dniem 16 b. m. wejdą w życie składnice pocztowe ze zwykłym zakresem czynności: w Białym Dunajcu, Białce, Maniowach, Sieniawie, Ostrowsku i Odrowążu, położonych w powiecie nowotarskim.

— **Awans lipcowy** urzędników kolei dyrekcyi lwowskiej.

W klasie VIII do płacy 3200 K. awansowali: Grega W. i Ogrodziński A. Lwów, Gąsowski K. Ustrzyki; Ukraiński J., Teleżyński A., Szczerbicki W., Laskiewicz K., Bernardt M., Krzepowski B. i Kohmann F. Lwów.

Do płacy 3000 K.: dr. Starzewski M, Wójcikiewicz W. i Popowicz A. Lwów; Brzechowski F. Jarosław, Skrzyszewski T. Rawa ruska, Nitecki W. Sambor, Ptaszyński S. Tarnopol, Cyprian E. Lwów, Osostowicz W. Ustrzyki; Piechowicz S., Kotowicz M. i Karamann J. Lwów; Blucha L. Przemyśl; Schneid J., Kasparek E., Fedorowicz J., Kassaraba A., Fiala K., Schneider M., Romaniszyn J. Lwów; Słapa J. Tarnopol, Luksic G. Krasne, Rogoziński J. Lwów, Seelig K. Przemyśl, Hurkowski M. Lwów, Gernand J. Gródek, Odzierzyński J. Lwów, Hofmokl E. Brody, Biliński J. Ławoczne, Schamschula J. Lwów, Herman J. Brody; Niedzielski J., Biesiadzki B., Enzinger W., Hobert A. i Szudrawy J. Lwów; Finai F. Przemyśl; Chulawski F., Michniewicz W. i Losch E. Lwów.

W IX klasie do płacy 2600 K. awansowali: Kampel L. i Witkowski W. Lwów.

Do płacy 2400 K.: Pekel H. Jarosław, Żeniuk M. i Hupczyc A. Lwów, Kühnbeck E. i Kułakowski T. Jarosław, Wodyński K. Zadwórze, Kellner D. Lwów, Szczepkowski A. Stryj, Niemczyk A. Bełzec, Nichtenhauser D. Podwołoczyska, Schebesta M. Lwów, Brzeziński J. Podzamcze, Schleicher E. i Parfanowicz N. Lwów.

W klasie X do płacy 2000 K. posunięci: Nowosielski C. Mszana, Holzhacker F. Rogóżno.

Do płacy 1800 K.: Pettesch W. Jarosław, Petak E. Przemyśl, Bergthal J. Złoczów, Czerwiński W. Lwów, Hönl G. Przemyśl, Bong E. Stryj, Migocki S. Barszczowice, Karaczewski J. Lwów, Schlupek G. Ławoczne, Halusza R. Podzamcze, Vacek F. i Frenkel H. Lwów.

Do płacy 1600 K.: Mondschein M. Przeworsk, Kryda J. Zagórz, Krenzel J. Jezierna, Strobl F. Złoczów, Latocki W. Lwów.

Do klasy X zamianowano z płacą 1600 K.: Bedlivi J. Niżankowice, Parachoniak Lwów.

Z płacą 1400 K. aspiranci: Kessler E. Krasne, Klopek A. Przemyśl, Kodera S. Lwów, Rares Z. Przemyśl, Nowak F. Mszana, Wąsowicz A. Podwołoczyska, Klisiewicz J. Lwów, Nytko M. Podwołoczyska, Rosenbaum A. Lwów, Mayer S. Podzamcze, Proszkiewicz A. Drohobycz, Tchórznicki B. kancelista Stryj.

— **Z gal. Kasy oszczędności.** Dyrekcya rozesłała zaproszenie dla członków i zapytała, kto na zgromadzenie w dniu 17 b. m. mógłby przybyć. Zgłosiło się jednak tak mało członków, że okazało się koniecznem odroczenie zgromadzenia do października.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa leśnego odbędzie się między 10 a 15 października we Lwowie.

— **Popis** wychowanków miejskiego zakładu sierót odbędzie się w sobotę, 13 b. m., o godzinie 4 po południu na zakładowem boisku gimnastycznem.

— **Nowo wybrany** wydział Towarzystwa pocztmistrzów, ekspedyentów i ekspedytorów pocztowych pod przewodnictwem prezesa p. Kowalewskiego, ukonstytuował się wczoraj przed południem, wybierając zastępcą prezesa p. Moskwińskiego z Bursztyna, a kasyerką p. Kczakiewiczowę z Woli Rafałowskiej. Ze strony wydziału cenzorem dla wydawnictwa czasopisma *Poczta* ustanowiono p. Adolfa Bienieckiego z Rudek.

== **Całe towarzystwo** dostawców taniego materyału budowlanego, umieszczono wczoraj pod kluczem. Spółka ta, składająca się z notorycznego złodzieja Marcina Petryszyna, Antoniego Pączka i Dmytra Woźnego, kradła parkiety, fryzy dębowe, drzwi etc. z budowli, ostatnie głównie przy ulicy Wagilewicza — i dostarczała skradzione materyały tanio na inne budowy. Skład tych materyałów u Petryszyna zajęto.

— **Szkołę** sztuk pięknych i przemysłu artystycznego dla kobiet w Krakowie otwierają z dniem 1 października b. r. pp. Włodzimierz Tetmajer i Jan Bukowski.

— **Egzamin dojrzałości** w seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie odbył się pod przewodnictwem krajowego inspektora szkolnego p. Jana Matijowa w dniach od 26 czerwca do 4 lipca.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Axenti Michał, Falkowski Edmund, Gawroński Wojciech, Goliger Abraham, Hrabin Kazimierz, Iwasiewicz Filip, Jamrosz Michał, Janda Józef, Kowarz Wincenty, Kulczycki Bazyli, Kulczycki Michał, Mazurkiewicz Grzegorz, Migocki Leopold, Mykietiuk Michał, Nawalkowski Mikołaj, Oborski Mieczysław, Ofenberger Ozyasz, Pachulski Roman, Pawłowicz Jan, Rzepecki Zbigniew (z odzn.), Sienicki Józef, Sierecki Julian, Stangenberg Karol, Tarantiuk Karol, Tylawski Józef, Wieliczko Teodor, Witka Józef (z odzn.), Zimmerman Józef.

9 uczniom zakładu, 2 eksternistkom i 2 eksternistom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach; 1 ucznia publicznego, 4 eksternistów i 3 eksternistki reprobowano na rok; 3 eksternistów odstąpiło w ciągu egzaminu.

— **Wycieczka do Tarnopola.** Stowarzyszenie „Czytelni i wzajemnej pomocy funkcyonaryuszy kolejowych" urządza w niedzielę dnia 14 b. m. wycieczkę do Tarnopola, połączoną z wyścigami cyklistów, kiermaszem kostyumowym i festynem. Odjazd ze Lwowa z głównego dworca o godzinie 7 minut 40 rano (czas kolejowy). Wyjazd z powrotem z Tarnopola o godzinie 9 minut 10 wieczorem. Cena jazdy tam i napowrót wraz z wstępem na festyn 2 koron.

== **Czarnego barana** z białą gwiazdką na czole skradziono wczoraj z ogrodu pod l. 6 ul. św. Teresy, a ubiegłej nocy z piwnicy budynku szkolnego św. Anny 17 kur na szkodę dozorcy domu.

— **Komitet** internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego w Samborze ogłasza konkurs, celem obsadzenia 100 miejsc wolnych w internacie, a mianowicie na IV rok 20, na III rok 25, na II rok 25, na I rok 25, a na kurs 5. Przyjęci kandydaci otrzymają pomieszczenie, utrzymanie, opał, pranie, światło, opiekę lekarską i pedagogiczną, poddać się jednak muszą warunkom wymienionym w konkursie i rygorowi regulaminu domowego, przepisanego dla internatów nauczycielskich.

Uczniowie III i IV roku przyjęci zostaną bez dopłaty, li za pobierane stypendyum pedagogiczne, kandydaci II roku za dopłatą 4 K., z I roku za dopłatą 8 K., a z kursu za dopłatą 10 K. miesięcznie do pobieranego stypendyum. Kandydaci I i II roku z postępem celującym wolni są od dopłaty.

Wszyscy kandydaci przyjęci do internatu mają bezwarunkowo złożyć po wstępie 26 K., a to: 10 K. jako dopłatę za połowę lipcu (gdyż za ten miesiąc nie pobierają stypendyum) 12 K. na wydatki szkolne, 2 K. na lekarza i 2 K. na inwentarz, również wykazać się, że mają przepisaną liczbę bielizny i innych rekwizytów, jako to: 1. książeczkę do modlitwy; 2. 6 par bielizny; 3. 6 prześcieradeł; 4. 6 poszewek; 5. 6 ręczników; 6. 6 chusteczek do nosa; 7. 2 pary obuwia nowego; 8. 2 kompletne ubrania i palto zimowe; 9. poduszkę; 10. grzebień, szczotki, łyżkę, widelec, nóż i skrzypce. Bielizna ma być znaczona.

Podania zaopatrzone w załączniki, jako to: w ostatnie świadectwo szkolne i deklaracyę rodziców, potwierdzoną przez zwierzchność gminną, na podstawie której zobowiązują się do regularnego uiszczania dopłaty z góry co miesiąca.

W myśl powyżej podanych warunków należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie do 18 b. m. na ręce dyrekcyi seminaryum nauczycielskiego w Samborze.

Obcy mają dołączyć metrykę i świadectwo ubóstwa.

Dotychczas umieszczeni wychowankowie internatu którzy odpowiedzieli wymogom regulaminu i wykażą się postępem w naukach i dobrą notą z obyczajów mają pierwszeństwo.

Podania kompetentów obcych, którzy mają bliżej do innych seminaryów nauczycielskich, nie zostaną uwzględnione.

— **Wycieczkę do Truskawca** urządza w niedzielę 14 b. m. Towarzystwo muzyczne im. Moniuszki w Stryju. W program wchodzą: zwiedzenie zakładu, odspiewanie kantaty przed pomnikiem Mickiewicza i wieczorem koncert.

— **Strejk dorożkarzy** w Stanisławowie został już zażegnany. Skutkiem interwencyi tamtejszej policyi pojawili się dorożkarze na swoich stanowiskach.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Stanisław Borkowski, oficyał pocztowy w Tarnowie, w 40 roku życia;

Jan Nepomucen Rybicki, b. właściciel dóbr, ojciec artystki teatru krakowskiego panny Ordonównej, w 59 roku życia.

— **Wnuk Schillera,** Henryk Ludwik br. Gleichen-Russwurm, zmarł przedwczoraj w Weimarze. Zmarły był jedynym synem najmłodszej córki Schillera, Emilii, która w r. 1821 oddała rękę Wojciechowi Gleichen-Russwurm. Zmarły wnuk wielkiego poety był malarzem scen rodzajowych i krajobrazów.

— **Nagła śmierć.** Z Podwołoczysk donoszą: We środę zmarł tam nagle w przejeździe z Moskwy do Wiednia rossyjski radca sądowy Iwan Michajłowicz Sarancow. Zwłoki odstawiono do kostnicy i zawiadomiono telegraficznie rodzinę zmarłego. Śmierć miała nastąpić z powodu paraliżu płuc.

— **W Szczawnicy** bawiło do dnia 3 b. m. rodzin 710, osób 1074.

— **Ekspedycya po mamuta.** Z Petersburga telegrafują: Rossyjska Akademia umiejętności otrzymała wczoraj od kierownika ekspedycyi, która wyruszyła do Syberyi, aby znalezionego tam mamuta przywieść do Petersburga, telegram z Jakucka donoszący, że ekspedycya przybyła tam 14 z. m. Jedzie ona parowcem w górę rzeki Aldan i dotrzeć ma po $2^1/_2$ miesiącach do oddalonego o 3000 wiorst Kobymabu. Mamut, o którego chodzi, jest podobno jedynym okazem w swoim rodzaju. Włosy, skóra a nawet mięso (!) mają być doskonale utrzymane, a w żołądku zaś przedpotopowego stworzenia, zachowanego tak dobrze dzięki zimnu i lodom, znajdują się rzekomo niestrawione (!) szczątki pokarmów.

— **Dramat miłosny.** W gazetach petersburskich przed tygodniem była wiadomość o znalezieniu w Newie ciała młodej 20—22-letniej kobiety, bardzo przyzwoicie ubranej w czarny żakiet, ciemną suknię, jedwabne pończochy. Dowodów osobistych nie znaleziono. Do ciała przywieszone było żelazko do prasowania. Trup leżał w wodzie prawdopodobnie około 2 miesięcy.

Teraz dopiero wyjaśniono osobistość denatki i przyczynę dramatu. Jest to 23-letnia Anna Piworowiczówna. Młoda kobieta była zaręczona z Bożymirem Dawydowym, nauczycielem z Warny. Gdy wybuchnął ruch macedoński, Dawydow powrócił do kraju. Po 3 miesiącach listy od niego przestały przychodzić — natomiast nadeszła wieść, że Dawydow, aresztowany za udział w ruchu macedońskim, został rozstrzelany. Zrozpaczona narzeczona postanowiła jechać do Bułgaryi, aby zabrać ciało ukochanego. Sądzono, że istotnie wyjechała, tymczasem rozpacz jej była

zbyt silna i nieszczęśliwa kobieta rzuciła się w nurty Newy, aby tam ukojenie znaleźć.

— **Konie w kapeluszach.** W Moskwie na ulicach pojawiły się konie zaprzężone do pojazdów z kapeluszami na łbach. W kapeluszach są umieszczone gąbki z wodą, zwilżające łeb koniom, a rondo kapelusza zasłania konia od promieni słonecznych.

— **Szesnaście lat na uwięzi.** W pobliżu Moskwy odnaleziono obłąkanego, który od 16 lat przywiązany jest do ściany. O wypadku tym podają dzienniki moskiewskie następujące szczegóły: W samej głębi cmentarza Rogożskiego w budynku, przeznaczonym na mieszkanie dla stróżów, w jednej z izb, należących do stróża Slesarewa, znalazła policya jakiegoś mężczyznę, lat około 50, skrępowanego i przywiązanego rzemieniami do ściany. Okazało się, że jest to niejaki Jan Czupilin i że na uwięzi pozostaje od roku 1885. Opiekujący się nieszczęśliwym więźniem w ciągu lat 16 Slesarew objaśnił, że Czupilin przywieziony tu został przez rodzonego brata i jako szaleniec oddany pod jego opiekę dla uspokojenia. Od tej pory nie zgłaszał się nikt z krewnych. Czupilin całe 16 lat przepędził na tapczanie, przepasany szerokim rzemieniem, którego końce uwiązane były do wbitego w ścianę haka. Obecnie więźnia od czasu do czasu wypuszczają na świeże powietrze. Cały obrosły, z długą, poszarpaną brodą, kudłatą głową, odziany w rodzaj surduta czy paltota, Czupilin wałęsa się w milczeniu dokoła budynku po cmentarzu i robi rękoma ciągle ruchy, jakby mu coś zawadzało w pasie. Nikt nań nie zwraca uwagi, a on nikogo nie poznaje; mówi cicho i bez związku i wtedy tylko, kiedy jest zapytany. Czupilin ma lat 47, jest żonaty, gdzie jednak żona przebywa niewiadomo. Syn pracuje w jednej z fabryk moskiewskich.

— **Oryginalny sport.** Arystokracyi węgierskiej znudziły się wszystkie sporty, jak: jazda konna, samochody, bicykl, tennis i krokiet. Wynalazła więc sobie nową rozrywkę, mianowicie branie udziału w służbie policyjnej. Ostatnio policyi węgierskiej zależało na ujęciu graczy w karty fałszywe i z hazardem. W wycieczkach więc policyi brało udział grono towarzystwa z arystokracyi, w którem znajdowały się i damy. Dla niezwracania na siebie uwagi, damy przebierały się w stroje męskie.

Notatki literacko-artystyczne.

Zakopane i Tatry. Kalendarzyk tatrzański. — Kraków. Gebethner i Sp. — Nakład i druk W. L. Anczyca i Sp.

Na tytułowej karcie tego wydawnictwa, czytamy drobnemi wypisane literami: *Pro publico bono...* Wydawcy spełnili publikacyą swą niezawodnie obywatelski obowiązek i słusznie położyli na jej tytule to szczytne hasło, jeżeli ocenia się rzecz z tego stanowiska, że miłość ojczystej przyrody i znajomości cudów tej przyrody to cząstka „świętej miłości kochanej Ojczyzny“, a ułatwienie w poznaniu tych cudów to i zadanie wdzięczne i piękna powinność czynników powołanych. — Brak praktycznego przewodnika dla obcych, przybywających do Zakopanego po raz pierwszy, a choćby nawet już trochę z Zakopanem obytych, to była wielka usterka i zarazem wielka przeszkoda w rozwinięciu się u nas turystyki, która na każdem polu ma u nas tyle jeszcze przeszkód do zwalczenia, gdy za granicą czynią wszystko, aby ruch turystyczny ożywić, obcym zwiedzanie ułatwić i uprzyjemnić, a ściągnąć do siebie w ten sposób jak najliczniejsze zastępy przyjezdnych. Obecnie brak ten co do Zakopanego i Tatr usunięto: „Kalendarzyk tatrzański“ to wydawnictwo ozdobne pod względem szaty zewnętrznej (podobnie jak wszystkie wydawnictwa, wychodzące z typografii Anczyca), a wyborne pod względem treści. Wydawnictwo wychodzić ma corocznie, a ma na celu wyłącznie pożytek przybywających gości; nie będzie też zawierać żadnych reklam ani ogłoszeń, aby zachować sobie zupełną niezależność. Hotele lub restauracye, mające ustaloną, zasłużoną opinię, odznaczane są za przykładem praktycznego „Baedeckera“ gwiazdką, dla zwrócenia uwagi czytelnika.

W roczniku pierwszym (na r. b.), mamy podane przedewszystkiem daty, tyczące się Zakopanego, a więc opis jego położenia, obszar i ludność, dalej zalety Zakopanego jako stacyi klimatycznej (pióra dr. T. Janiszewskiego, lekarza stacyi); środki komunikacyjne (wraz z cennikami jazdy i t. d.), biura pośrednictwa i zmiany pieniędzy, mieszkania, jadłodajnie, sklepy i handle i t. d., targi, kąpiele, środki i instytucye lecznicze, wykaz lekarzy, dalej instytucye publiczne, domy w stylu zakopańskim i t. d. i t. d. Doskonale wykonany plan Zakopanego (litografia), ilustruje ten opis. — W części II. podano krótki i treściwy ale wyborny przewodnik po Tatrach, z opisem bliższych i dalszych wycieczek, oraz z mnóstwem ważnych dla turystów wskazówek i szczegółów. Do tego dodano wykonany również doskonale w kamieniu litograficznym szkic mapy środkowego pasa północnej strony Tatr.

Wydawnictwo to stanie się niezawodnie nieodłącznym Towarzyszem wszystkich wybierających się do Zakopanego i bawiących w Zakopanem; wygodny format, śliczne wydanie i cena przystępna — mimo oprawy w płótno ze złoconymi napisami i mimo dwóch map bardzo przystępna — stanowią również nieobojętne dla interesowanych zalety.

Zmiany w prasie. Warszawski *Praw. Wiestnik* ogłasza o następujących zmianach prasowych: P. Orłowski otrzymał pozwolenie na wydawnictwo w Warszawie tygodnika ilustrowanego p. t.: *Na około świata.* — Pismo to będzie zamieszczało opisy podróży, wiadomości z dziedziny geografii, odkryć i wynalazków. Redaktorem pisma zatwierdzony p. Władysław Jezierski. Wydawca *Dziennika dla wszystkich* w Warszawie, p. Piotr Noskowski, otrzymał pozwolenie na rozszerzenie programu tej gazety przez wprowadzenie działu artykułów popularno-naukowych z dziedziny geografii, historyi i przyrodoznawstwa.

Wydawcy tygodnika *Goniec Handlowy*, pp. Aleksander Morozowicz i Władysław Klemens Junosza-Szaniawski otrzymali pozwolenie na rozszerzenie programu przez wprowadzenie felietonu powieściowego, bibliografii, ilustracyj, nekrologii, zadań konkursowych z nagrodami, korespondencyj handlowych krajowych i zagranicznych, sprawozdań z działalności Towarzystw handlowych i sprawozdań z sądów handlowych. Wydawnictwo *Chemika polskiego* w Warszawie przeszło na własność p. Józefa Leskiego; na stanowisku zaś redaktora tegoż pisma zatwierdzono p. Bronisława Znatowicza. Wydawca *Dzwonka Jasnogórskiego* ks Józef Adamczyk, otrzymał pozwolenie na zmianę tytułu na *Dzwonek częstochowski.*

Virchow, genialny niemiecki przyrodnik, obchodzić będzie wkrótce 80-letnią rocznicę urodzin. Sędziwy uczony stanie się przedmiotem licznych owacyj. W Berlinie ma być ustanowiony „Dom Virchowa“, a wszystkie Uniwersytety wyszlą adresy.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek przedstawienie jubileuszowe 40-letniej pracy scenicznej Tytusa Gembickiego „Natałka Połtawka“, opera w 3 aktach Kotlarzewskiego, wykonają artyści teatru ruskiego z udziałem pani Łopatyńskiej w tytułowej roli — i „Z dobrego serca“, obrazek sceniczny w 1 akcie Lucyana Rydla, wykonają artyści teatru miejskiego. — W antraktach odspiewają pani Kliszewska i p. Orzelski ruskie narodowe pieśni. — Zakończy „Kozak“ w 6 par układu p. Niżankowskiego. Ceny zwyczajne dramatu.

W sobotę — po cenach zwykłych — po raz pierwszy „Ładne polowanie“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Feydeau; tłómaczył M. Sachorowski.

W niedzielę — po cenach zniżonych — „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Ładne polowanie“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Feydeau, tłómaczył M. Sachorowski.

Repertoar ruskiego teatru we Lwowie w sali „Gwiazdy“.

Jutro, w sobotę „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera. Piąty gościnny występ p. S. Orzelskiego. W akcie III. odśpiewa pan Orzelski wkładkę.

Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Bilety sprzedają się w „Narodnej torhowli“ (Rynek), w cukierni p. A. Bienieckiego, ul. Karola Ludwika, a w dniach przedstawienia wieczorem przy kasie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 11 lipca).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent miasta dr. Małachowski po godzinie 7 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego udzieliła Rada urlopu: p. Rawerowi na 5 tygodni, a pp. Neumanowi i Baczewskiemu na 4 tygodni.

Z kolei radny Janowicz interpelował prezydenta miasta, czy mu wiadomo, że woźni w rozmaitych instytucyach rządowych są zatrudniani w charakterze ślusarzy, stolarzy, murarzy i t. p. Prócz tego woźni na Wszechnicy i Politechnice wykonywają nietylko roboty dla pomienionych zakładów, ale nadto prowadzą formalne pracownie prywatne, zatrudniając po kilku robotników. Na Uniwersytecie p. Błażek zatrudnia jako murarzy więźniów z Zakładu karnego, a w krajowej dyrekcyi skarbu również pewien woźny wykonywa wszystkie roboty murarskie. W obec tego radny Janowicz wnosi, aby prezydyum miasta zaradziło tym stosunkom.

Prezydent dr. Małachowski oświadczył, że sprawą się tą zajmie i że władza przemysłowa zarządzi co potrzeba.

Radny prof. dr. Ćwikliński zaznaczył, że konkursa na posady woźnych rozpisuje Namiestnictwa. Wymaga się nieraz od kompetentów znajomości jakiegoś rzemiosła, gdyż woźny oprócz utrzymywania porządku, musi także umieć obchodzić się z rozmaitymi sprzętami. Woźnym zaś nie wolno prowadzić pracowni prywatnych.

R. Gryglaszewski użalał się na to że Administracya wojskowa wykonywa wszystkie roboty stolarskie, ślusarskie i murarskie we własnym zarządzie, używając do nich żołnierzy rzemieślników.

R. Kuźniewicz skonstatował, że na Politechnice istnieje formalny warstat stolarski, w którym sporządzają meble dla osób prywatnych.

W końcu uchwalono, aby Magistrat jako władza przemysłowa zbadała tę sprawę i poczyniła stosowne zarządzenia.

R. Blumenfeld zapytywał prezydenta miasta, czy mu wiadomo, że strażnik akcyzowy przy budce 32 Wasyl Serwatiuk napadł na właściciela realności Trintschera i bez żadnego powodu „posiekał“ go ciężko, jak również jego żonę i dzieci, które mu przyszły z pomocą.

Prezydent dr. Małachowski przyrzekł zbadać tę sprawę, gdyż dotychczas nic mu nie wiadomo o tym wypadku.

Następnie radny Blumenfeld interpelował prezydenta miasta, w jakiem stadyum znajduje się sprawa zniżenia opłat akcyzowych od denaturowanego spirytusu i innych artykułów spożywczych.

R. dr. Głąbiński, jako członek komisyi dochodów niestałych, oświadczył, że zniżenie względnie zniesienie tych opłat jest obecnie przedmiotem studyów i rokowań z Rządem.

W końcu wniósł r. Blumenfeld jeszcze trzecią interpelacyę w sprawie przeniesienia przekupniów z placu Krakowskiego na plac św Teodora i Strzelecki, zaznaczając, że przeniesieniem tem wyrządziło się krzywdę setkom rodzin.

W odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył dr. Małachowski, że przeniesienie przekupniów z placu Krakowskiego na plac Teodora i Strzelecki nastąpiło w skutek uchwały magistratu, komisyi targowej i sanitarnej.

Wiceprezydent p. Michalski w odpowiedzi na interpelacyę r. Blumenfelda co do „posiekania“ Trintschera i jego rodziny, zaznaczył, że nie Trintscher i jego rodzina, lecz przeciwnie dwóch strażników zostało przez nich tak mocno pobitych, że obecnie leżą chorzy. Przyczyną zajścia miało być przemycanie wódki przez Trintschera.

Co się zaś tyczy przeniesienia przekupniów z placu Krakowskiego, to był już najwyższy czas uskutecznić to, gdyż plac Krakowski przez kilkanaście lat nie mógł być zamiatany, aby rozmaitym przekupniom, którzy na tym placu siedzieli przez cały dzień, nie przeszkadzać. W końcu zauważył p. Michalski, że p. Blumenfeld kilkakrotnie sam się uskarżał na nieporządki panujące na tym placu

W dalszym ciągu r. Janowicz powołując się na artykuł *Gazety świątecznej* interpelował prezydenta miasta, co zamierza uczynić, aby w oświetleniu naftowem, które pozostawia bardzo wiele do życzenia, zaszła w najbliższym czasie zmiana na lepsze.

Wiceprezydent p. Michalski oświadcza, że magistrat przekonany jest o złem oświetleniu, nakłada na przedsiębiorcę wysokie kary, lecz nic to nie pomaga.

R. prof. Majerski wniósł o zaprowadzenie we Lwowie ewidencyi dzieci obowiązanych chodzić do szkoły i należyte wykonywanie przymusu szkolnego. We Lwowie zdaniem prof. Majerskiego nie uczęszcza do szkoły około 10.000 dzieci.

W odpowiedzi na interpelacyę wniesioną przed dwoma tygodniami a tyczącej się zmuszania dzieci katolickich do przyjścia na lekcyę w szkole ewangelickiej w dzień uroczystości Bożego Ciała, inspektor p. Bruchnalski wyjaśnił, że tylko czterech uczniów katolickich przyszło z własnej ochoty na lekcyę. W przyszłości więcej się to nie powtórzy. W końcu zaznaczył p. Bruchnalski, że zachowanie się dyrekcyi i grona nauczycielskiego w obec uczniów katolickich jest poprawne.

Z porządku dziennego uchwalono celem regulacyi ulicy Arsenalskiej zakupić kamienicę p. Hadingerowej za 56.000 koron.

W końcu posiedzenia uchwaliła jeszcze Rada na wniosek r. dr. Byka stosownie do życzenia Wydziału krajowego zmianę statutu miejskiej Kasy oszczędności w kierunku ograniczenia gwarancyi do 12 milionów koron i udzielania pożyczek tylko na pierwszą hipotekę; tudzież na wniosek r. Walichiewicza wziąć się zaraz do urządzenia lokalu dla miejskiej Kasy oszczędności w lokalnościach po straży ogniowej.

Na tem o godzinie 9·45 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Traktaty handlowe. Pod tym nagłówkiem piszą z Rzymu do *Politische Correspondenz*: Wiadomość o bliskiem rozpoczęciu rokowań pomiędzy Włochami, Niemcami i Austro-Węgrami w sprawie przyszłych traktatów handlowych, nie zgadza się z istotnym stanem rzeczy. Ponieważ kompetentne organa dopiero w jesieni ustanowią ostatecznie taryfy cłowe, które mają być przedłożone parlamentom w Austro-Węgrzech i Niemczech, przeto brak obecnie podstawy dla podjęcia rokowań. Wprawdzie pomiędzy rządami trzech mocarstw odbywa się już od pewnego czasu poufna wymiana zdań w tym przedmiocie, obraca się ona jednak w bardzo szczupłych granicach i ma tylko na celu zoryentowanie się w ogólnem tego słowa znaczeniu. Z tego też powodu nie można mówić na razie o jakichbądź rokowaniach.

Wiedeń, 12 lipca. — (***Kursa giełdy wiedeńskiej***). (Losy): a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 249·75, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 245·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 400·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 257·75, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 239·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 82·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 95·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16·50, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 389·—, Clary 40 zł. m. k. 144·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 71·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60·—, Ofen 40 zł. 155·—, Palffy 40 zł. m. k. 159·50, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 48·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·90, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 201·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 78·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 386·—.

Wiedeń, 12-go lipca. Cukier (słaba) 23·70. Nafta niezmieniona. Spirytus (słabsza) 40·40.

Wiedeń, 12 lipca. Targ zbożowy. ***(Kursa w koronach i po 50 klg.)*** Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Pszenica na jesień 8·27 do 8·28. Zyto na wiosnę —·— do —·—. Zyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Zyto na jesień 7·18 do 7·19. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·52 do 5·53. Kukurudza na sierp.-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·71 do 5·72. Kukurudza na maj-czerwiec 5·24 do 5·25. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·60 do 6·61. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·30 do 13·40. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 12 lipca. Targ zbożowy. ***(Kursa w koronach i po 50 klg.)*** Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na czerwiec —·— do —·—. Pszenica na październik —·— do —·—. Żyto na maj —·— do —·—. Zyto na październik 6·78 do 6·79. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 6·25 do 6·26. Kukurudza na czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec 5·22 do 5·23. Kukurudza na sierpień 5·30 do 5·31. Kukurudza na maj (1902) 4·93 do 4·94. Rzepak na sierpień 12·80 do 12·90.

Oferty na pszenicę mierne. — Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: przyjemna. — Pogoda: piękna.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 23·80 do 23·90, *loco* Ołomuniec 22·20 do 22·30, *loco* Berno-Wiedeń 22·20 do 22·30, na sierpień *loco* Aussig 23·05 do 23·15. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·40 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 33·50 do 34·—. ***(Ceny w koronach.)***

OSTATNIA POCZTA

Ambasador austro-węgierski przy Watykanie, hr. Revertera, przybył do Wiednia.

Wczoraj przybyli do Wiednia posłowie: dr. Herold Stransky i Kramarz i według

dzienników odbyli dłuższą naradę z Prezydentem Ministrów dr. Koerberem oraz P. Ministrem dr. Rezekiem.

We środę, przerywając urlop. przybyli do Wiednia P. Minister skarbu dr. Böhm-Bawerk i P. Minister oswiaty Hartel. Obecność ich, według dzienników, ma być w związku ze sprawą zestawienia budżetu na rok 1902. Obecność P. Ministra skarbu tłómaczy się nadto sankcyą ustawy o podatku wódczanym.

Prezydent wyższego sądu krajowego w Pradze prostuje w *Politik* na podstawie §. 19 podaną przez to pismo wiadomość, jakoby P. Minister sprawiedliwości wydał był tajny okólnik do sądów czeskich z żądaniem, aby komunikowały się wyłącznie w języku niemieckim.

Organ pastorów w Niemczech *Reichsbote* zamieszcza odezwę zachęcającą młodych „głęboko wierzących“ teologów protestanckich do gorliwego popierania ruchu protestanckiego w Austryi, ponieważ tam „żniwo jest wielkie“.

Kijow. Gazeta dowiaduje się z wiarygodnego rzekomo źródła, że od sierpnia b. r. generał-gubernatorstwo wileńskie będzie zniesione.

Z Sofii donoszą, że celem zadokumentowania, iż stosunki rumuńsko-bułgarskie są znowu jak najlepsze i wszelkie nieporozumienia z powodu agitacyi macedońskiej zupełnie minęły, oba rządy zgodziły się, aby oficerowie obu armii mogli przebywać granicę rumuńską i bułgarską w mundurach bez paszportu.

Do *Pol. Corr.* piszą z Aten, iż w dniach ostatnich jeden z deputowanych zwrócił w Izbie kreteńskiej uwagę rządu na kwestyę ochrony w Turcyi „obywateli kreteńskich“. Minister (członek rady nadzorczej) Kunduros zapewnił Izbę, że rząd podjął w tej ważnej sprawie rokowania z gabinetami czterech mocarstw opiekuńczych. Na to zabrał głos prezydent Izby celem zaznaczenia, iż kwestya ta posiadająca wielkie znaczenie, powinna raz już być załatwiona. Następnie zawiadomił minister Fumis, że w odpowiedzi, jaką rząd kreteński przygotowuje na ostatnią notę mocarstw opiekuńczych, poruszona będzie w formie stanowczej kwestya ochrony obywateli kreteńskich i flagi kreteńskiej w Turcyi. Powodem tej dyskusyi było aresztowanie przez władze tureckie w Smyrnie i kilku innych miejscowościach pewnej liczby Kreteńczyków pod zarzutem, że brali w r. 1897 udział w walkach przeciw Turcyi.

Austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu br. Calice zwrócił uwagę W. Porty na różne nieprawidłowości i nadużycia, jakich dopuszcza się komendant żandarmeryi w wilajecie kosowskim (w Macedonii) Mehmed basza w obec ludności chrześciańskiej. Ambasador podniósł przytem, iż jest w interesie samej Porty, aby ważne to stanowisko zajmowała osobistość zasługująca na większe zaufanie. Rząd turecki po zasięgnięciu informacyi odwołał Mehmeda baszę.

Z Konstantynopola donoszą dalej, że w skutek usilnych przedstawień Zinoniewa, ambasadora rossyjskiego, ustanowiono w Salonice komisyę celem organizacyi służby żandarmeryi w wilajecie salonickim.

Z Damaszku nadchodzi alarmująca wiadomość o groźnym ruchu wśród ludności druzyjskiej. Silna banda Druzów napadła rzekomo w jednej ze wsi tureckich na załogę turecką i wymordowała ją, a następnie splądrowawszy wieś, uciekła w góry, uprowadziwszy kilka tysięcy sztuk bydła.

Trybunał ustanowiony dla sądzenia Młodoturków, skazał w tych dniach niejakiego Fayka za rozszerzanie broszur młodotureckich zaocznie na karę śmierci. Tenże trybunał wezwał do stawienia się przed nim w przeciągu dni dziesięciu dwóch Młodoturków, Rizę i Tewfika, którzy w pismach zagranicznych ogłosili artykuły skierowane przeciw rządowi tureckiemu.

Z Paryża telegrafują, że francuski minister spraw zagranicznych Delcassé wydał wczoraj na uczczenie bawiącego obecnie w Paryżu P. Ministra hr. Gołuchowskiego śniadanie, w którem wzięli udział byli ambasadorowie francuscy w Wiedniu Losé i Décrais, oraz wszyscy bawiący w Paryżu ambasadorowie z wyjątkiem rossyjskiego, ks. Urusowa, który jest cierpiący.

Prof. Lecky najznakomitszy z żyjących angielskich dziejopisarzy i deputowany do parlamentu został przez redakcyę *N. Fr. Presse* uproszony do napisania artykułu o wojnie afrykańskiej. Lecky jednak wezwaniu nie uczynił zadość z powodu stanu zdrowia i ograniczył się do posłania listu, w którym wypowiada swoje poglądy. Lecky uważa wojnę za smutną konieczność w obronie całości państwa brytańskiego, dalej ubolewa, że nie została ona ukończona po zajęciu Pretoryi. Angielski naród musi i chce wojnę doprowadzić do pomyślnego rezultatu. W końcu Lecky przemawia, oddając hołd męstwu Boerów, ponownie za pokojem tego rodzaju, któryby w przyszłości z nieprzyjaciela uczynił zwolennika Anglii.

Z Hagi donoszą, że ogłoszono już tekst depesz, wymienionych między Krügerem i Bothą. Całość obejmuje 11 depesz, które wykazują zupełną zgodność zapatrywań Krügera i Bothy. Botha oświadcza w pewnej depeszy, iż nie złoży broni, dopóki Anglia nie uzna zupełnej niezawisłości Boerów. Z depesz wynika dalej, iż inicyatywa do wymiany depesz nie wyszła od Ludwika Bothy, lecz od lorda Kitchenera.

Z Pretoryi donoszą, że boerscy dowódcy: Botha, Delarey, Dewet i inni odbyli naradę nad rzeką Vaalem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 lipca. *(Tel. pryw.)* Ks. kardynał Puzyna przeniósł się na letnie mieszkanie w klasztorze Kamedułów na Bielanach pod Krakowem, gdzie będzie załatwiał sprawy dyecezyi.

Kraków, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej poświęcił prezydent Friedlein gorące wspomnienie pamięci dr. Ferdynanda Weigla, podnosząc jego zasługi w Radzie państwa, Sejmie krajowym i Radzie miasta.

Rada uchwaliła dokonać potrzebnych adaptacyj w salach Muzeum narodowego i na ten cel wyznaczyła kredyt do wysokości 20.000 koron. Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa miejskiego składu węgla. Rada ogromną większością uchwaliła ostatecznie przyjąć sprawozdanie komisyi węglowej do wiadomości, wyrazić jej uznanie i podziękowanie, a zarazem przejść do porządku dziennego nad petycyą drobnych handlarzy o zniesienie miejskiego składu węgla, a natomiast utrzymać nadal ten skład.

Do dalszych obrad nad ważnemi sprawami, jak obsadzenie biura wodociągowego siłami technicznemi i organizacya kursów uzupełniających przy szkole św. Scholastyki, brakło kompletu.

Kraków, 12 lipca. *(T. pr.)*. Rozpoczynającej się tu jutro rozprawie przed zwykłym trybunałem przeciw Kędziorowi o zbrodnię ciężkiego obrażenia ciała, popełnioną na Narzymskim i o usiłowaną tę samą zbrodnię na Götzu, przewodniczyć będzie prezydent Morelowski. W skład trybunału wejdą: starszy radca Wawrausz, radca Muczkowski i sekretarz hr. Mieroszowski. Oskarża prokurator Czyszczan, broni dr. Włodz. Lewicki.

Wiedeń, 12 lipca. Przybył tu P. Namiestnik hr. Leon P i n i ń s k i.

Wiedeń, 12 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowaną ustawę o podwyższeniu podatku od wódki, z przydzieleniem części dochodu na rzecz funduszu krajowego.

Wiedeń, 12 lipca. Sejm dolno-austryacki uchwalił na wczorajszem posiedzeniu wyznaczać rocznie 20.000 koron na nabywanie obrazów, wystawionych na tutejszych wystawach w Secesyi i Künstlerhausie przez artystów, pochodzących z Wiednia i Dolnej Austryi. Obrazy te mają być na razie umieszczone w muzeum miejskiem, a później ewentualnie w osobnej galeryi. Potem przystąpiono do dyskusyi budżetowej, podczas której nowowybrany poseł wiedeński socyalista dr. Adler gwałtownie atakował antysemitów. Przyszło z tego powodu do scen bardzo burzliwych. Adler zakończył oświadczeniem, że robotnicy, dążąc konsekwentnie do osiągnięcia powszechnego prawa wyborczego, zwalczać będą antysemitów najostrzejszymi środkami. Mowcy najmniej zależy na zyskaniu sobie poklasku ze strony antysemitów, przeciwnie, w tym dniu, kiedyby go z tej strony przyjęto oklaskami, kupiłby sobie sznurek.

Warszawa, 12 lipca. *(Tel. pryw.)* Udzielono pozwolenia na oddanie najuboższym kościołom dyecezyi warszawskiej przyborów z Zamku, pozostałych po zamkniętej kaplicy królewskiej.

Częstochowa, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Władze zezwoliły na wybudowanie nowego kościoła pod wezwaniem św. Zygmunta na miejscu starego kościoła w Częstochowie.

Poznań, 12 lipca. *(Tel. pr.)* Jedno z pism polskich ogłasza korespondencyę z Wrześni, w której przyczyna znanego zajścia z nauczycielami Niemcami przedstawiona jest w następujący sposób: W dniu zajścia pomiędzy matkami polskiemi a nauczycielami, udała się jedna z matek do szkoły, aby prosić nauczyciela o zwolnienie z lekcyi jej syna chłopczyka niespełna dziesięcioletniego, bardzo wątłego i chorowitego, który właśnie tego dnia skarżył się przed matką na ból głowy z powodu przeciążenia lekcyami i złego obchodzenia się nauczyciela. Nauczyciel nie chciał spełnić życzenia matki. a gdy ta oświadczyła, że nie odejdzie bez dziecka, posłał po inspektora szkolnego. W chwili, gdy inspektor rozmawiał z matką ucznia, nauczyciel właśnie zaczął bić chłopca, a to doprowadziło matkę do zemdlenia i ataku nerwowego. Przyszedłszy do przytomności, wyrwała z rąk nauczyciela swe dziecko i zakrwawione niosła z krzykiem i płaczem przez miasteczko, wołając, że nauczyciele mordują dzieci polskie. Inni rodzice słysząc te słowa i płacz przerażonych całą sceną dzieci w szkole, wtargnęli do budynku szkolnego i wypędzili nauczyciela. Toczące się obecnie śledztwo udowodniło licznemi zeznaniami świadków, że nauczyciele nad wszelki wyraz źle się obchodzili z dziećmi. W obec tego, że proces musiałby wykazać znęcanie się nad dziećmi, interesowani nauczyciele podobno cofnęli skargę swoją o obrazę w urzędzie i pobicie, tak, iż obecnie sprawa dalsza toczy się tylko z ramienia prokuratoryi o zbrodnię gwałtu publicznego. Decyzya prokuratoryi w kwestyi wytoczenia procesu jeszcze nie zapadła.

Poznań, 12 lipca. *(Tel. pryw.)* „Sokół“ poznański obchodzi 14 b. m. rocznicę swego założenia wielkim festynem ludowym, połączonym z ćwiczeniami gimnastycznemi.

Poznań, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Ks. biskup Likowski wyjechał dla poratowania zdrowia na dłuższy pobyt do Kołobrzega.

Poznań, 12 lipca. *(Tel. pryw.)* W procesie przeciw akademikom, pojawiło się na rozprawie tylko 5 oskarżonych, mianowicie: Karaś, Rudlewski, ks. Walczyk, Sumiński i Trapiński. Reszta, przebywająca za granicą, nie stanęła. Obronę prowadzą dr. Chrzanowski, dr. Seyda i dr. Celichowski. Ponieważ — jak wiadomo — wniosek obrony o odroczenie rozprawy, trybunał odrzucił, dr. Seyda złożył obronę. Następnie przesłuchano oskarżonych.

Poznań, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Utworzyła się tu komisya, mająca kierować odnowieniem starożytnego ratusza poznańskiego, w pierwszej linii fresków i posągów, mających wysoką artystyczną wartość. Do komisyi nie należy a n i j e d e n P o l a k. Koszta mają wynosić około 150.000 marek, z czego sejm pruski uchwalił zasiłku państwowego 60.000. miasto 75.000 marek. Już w ciągu bieżącego lata przedsięwzięte być mają przygotowawcze prace.

Pełplin, (Prusy Zachodnie). 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Odbyło się tu zgromadzenie Polaków celem utworzenia towarzystwa polskiego. Przewodniczącym obrano ks. dr. Kuchniewicza. W chwili gdy po dokonaniu wyborów jeden z mowców rozpoczął przemowę, obecny reprezentant policyi zebranie rozwiązał i kazał obecnym opuścić salę.

Schillingsfürst, 12 lipca. Odbył się tu wczoraj pogrzeb b. kanclerza ks. Hohenlohego. Cesarza zastępował na pogrzebie następca tronu ks. Fryderyk Wilhelm.

Bydgoszcz, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Jednym z najbliższych wyników ministeryalnych konferencyj, które się tu odbyły niedawno, ma być wybudowanie na koszt skarbu państwowego wielkiego gmachu, przeznaczonego do użytku tutejszych niemieckich towarzystw.

Ryga, 12 lipca. Onegdaj zniszczył pożar na przedmieściu moskiewskiem szeroki most przejazdowy obok Kojenhalm. Trzy tracze i wielkie zapasy drzewa zostały zniszczone; szkody znaczne.

Warna, 12 lipca. Wielki książę Aleksander Michajłowicz nie przyjął zaproszenia miasta Plewny do zwiedzenia tego miasta, wymawiając się brakiem czasu. Jest już obecnie pewnem, że wielki książę zatrzyma się tylko w Warnie i w Burgas, a nie pojedzie do Sofii.

Petersburg, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Generał major Paweł Iwanow uwolniony został z urzędu prezesa dyrekcyi teatrów warszawskich; zastępuje go wiceprezes Vacqueret.

Petersburg, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, pozwalające zesłanym w drodze administracyjnej mieszkańcom powrócić w strony rodzinne.

Paryż, 12 lipca. W piśmie do senatora Piota, donosi Waldeck-Rousseau, że na podstawie dotychczasowych wyników ostatniej konskrypcyi, ludność Francyi w ostatniem pięcioleciu wzrosła o 412.000, gdy w przedostatniem pięcioleciu przyrost wynosił tylko 175.000.

Sewilla, 12 lipca. Pokój i porządek na nowo przywrócone. Wielu robotników powróciło do pracy.

Marsylia, 12 lipca. W szpitalu we Friaul zmarł drugi palacz okrętu „Laos“ na dżumę. Po za tem nikt ze służby okrętowej nie jest chory. Również stan zdrowia pasażerów i załogi jest zadowalniający.

Euksynograd, 12 lipca. Wczoraj przed południem na pokładzie rossyjskiego okrętu „Rościsław“ odprawiono „Requiem“ z okazyi rocznicy zgonu następcy tronu Jerzego. Obecni byli w. książę Aleksander Michajłowicz, książę Ferdynand i ministrowie bułgarscy.

Londyn, 12 lipca. *Times* donosi z Simli: W Indyach pojawił się wszędzie wiatr t. zw. monsun. W zachodniej części obszaru nad Gangesem spadł rzęsisty deszcz.

Nowy Jork, 12 lipca. Na wczorajszej giełdzie panował znowu wielki spadek kursów. Rozpoczęło się od sprzedawania bardzo wielkiej ilości papierów kolejowych, szczególnie tych przedsiębiorstw, które zajmują się transportem kukurudzy. W dalszym ciągu nastąpił gwałtowny spadek kursów, ponieważ zapanowała obawa, że trwająca długo posucha wyrządzi wielkie szkody w polu. To wpłynęło także na obniżenie kursów całego targu. Ze strony hossierów podjęto akcyę, celem powstrzymania dalszego spadku kursów; akcya po części się udała.

Chicago, 12 lipca. W zachodnich okolicach panuje wielka posucha. Długotrwałe upały w wielu okręgach Stanów Zjednoczonych bardzo uszkodziły, jeżeli nie zniszczyły zupełnie, kukurudzę i owoce,

Nowy Jork, 12 lipca. W miejscowości Springfield w Pensylwanii zawalił się most, przyczem 9 robotników utraciło życie; 8 jest rannych. Byli to przeważnie Włosi.

Wypadki w Chinach.

Kolonia, 12 lipca. *Kölnische Zeitung* donosi z Pekinu, że wedle doniesienia z Soeul, granica koreańska nie jest już zupełnie zagrożoną, gdyż wojska chińskie cofnęły się.

Londyn, 12 lipca. *Times* donosi z Shanghaju, że krążą tam uporczywie pogłoski, iż książę Tuan z wielkiem wojskiem posuwa się w kierunku południowym, do prowincyi Szansi. Przyłączył się do niego następca tronu, co mogło się stać tylko za wiedzą cesarzowej wdowy.

Schangaj, 12 lipca. Edykt cesarzowej wdowej wzywa posłów chińskich za granicą, ażeby podali nazwiska, szczególnie uzdolnionych a mieszkających za granicą młodych Chińczyków, w tym celu, żeby na koszt rządu powrócili do kraju i mogli być wybrani do sprawowania odpowiednich urzędów.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 12 lipca. *Biuro Reutera* donosi, że generał Methuen stoczył 3 b. m. walkę z Boerami, przyczem 43 Boerów zabrał do niewoli, nadto wiele broni i bydła. Czterdzieści rodzin boerskich przewieziono do obozu angielskiego. Boerowie stracili kilku zabitych. Dowódzca ich uciekł.

Londyn, 12 lipca. *Daily News* donoszą z Bloemfontain, że Dewet z wojskiem ma stać koło Brandfortu. Anglicy znajdują się na południe od Kroonstadtu.

Londyn, 12 lipca. W Izbie gmin oświadczył Brodrick, że wedle depeszy Kitchenera, porucznik i siedmiu zaprzysiężonych żołnierzy Yeomanry widziało, jak Boerowie pod Vlakfontain na rannych i leżących na ziemi żołnierzy angielskich strzelali.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12go lipca 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 624·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 625·—, Akcye Anglobanku 264·—, Akcye Unionbanku 535·50, Akcye Länderbanku 400·50, Akcye Bankvereinu 446·—, Akcye Bodencredit 846·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 626·—, Akcye Kolei Południowej 85·50, Akcye Tramway *A)* 226·—, Akcye Tramway *B)* 220·50, Akcye Kolei Elbethal 472·—, Akcye Kolei Północnej 5740·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 404·—, Akcye Rima Muranyi 422·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1525·—, Akcye Fabryki broni 263·—, Akcye Tureckie tytoniowe 271·50. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·05, Renta majowa 99·10, Austryacka Renta koronowa 95·60, Węgierska Renta koron. 92·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 91·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·25, 4-prc. Galic Obligacye propinacyjne 96·40. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·60. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 96·50, Marki 117·50, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

COLOSSEUM THORNA.

Nowe senzacyjne atrakcye. **Riccordo i Benedetto**, parodyści operowi. **Siostry Gasch**, fenomenalne akrobatki. **Charles Pauly**, koncertowy astysta w gwizdaniu. **Brocks & Dunkan**, ameryk. ekscetrycy (2 mężczyzni). **Kicki**, śpiewaczka tyrolka. **Iben Obed**, arabski ekwilibrysta. **Trupa Grawford**, gimnastyczno-akrobatyczny akt parterowy. **Goleman**, niezrównana tresura psów i kotów. **Hombert i Renardo**, akcentrycy muzykalni. **Rodzeństwo Berger**, wirtuozi na harmonice ustnej. **Fiory**, subretka. **Eliora, Oceana i Max**, ewolucye na trapezie.

Codziennie o godz. 8 wieczór wspaniałe przedstawienia. — Co piątku Hig-Life. — Bilety wcześniej do nabycia w biurze Piohna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 lipca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. K. hr. Lanckoroński z Komarna, W. Mattausch z Brodów, A. dr. Nimhin ze Stanisławowa, F. CiJgliński z Winnicy, O. Bredt z Ottynii, A. Fischer z Wygody, S. Skrzyszowski z Chartaniec, A. Bozissiak z Kijowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 1. maja 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego)

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$ włącznie)
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od $^{15}/_6$ do $^{15}/_9$, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od $^{1}/_6$ do $^{15}/_9$)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$ w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od $^{1}/_7$ do $^{15}/_9$)
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$ codziennie).
	9·00	Z Janowa (od $^{1}/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	9·41	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_5$ do $^{30}/_9$)
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

na dworzec „Podzamcze"

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola, Zaleszczyk i Kopyczyniec.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy i Brodów.

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic. (od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$ codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od $^{1}/_5$ do $^{30}/_9$).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od $^{15}/_6$ do $^{15}/_9$ włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_6$ do $^{15}/_9$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Zaleszczyk, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od $^{1}/_5$ do $^{30}/_9$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_5$ do $^{30}/_9$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od $^{15}/_6$ do $^{15}/_9$), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od $^{1}/_5$ do $^{15}/_9$ w dnie powszednie, od $^{16}/_9$ do $^{30}/_4$ 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od $^{1}/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.

z dworca „Podzamcze"

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12").

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. lipca 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	575	—	585	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424	—	431	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	520	—	530	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	40	97	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	70	102	40
„ „ „ $4^1/_2$% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	30	88	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	75	—	79	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	251	50	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. lipca 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.15	99.35
luty-sierpień	99.15	99.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.—	99.20
kwiecień-październik	99.—	99.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.50	183.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.50	140.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.50	171.50
„ „ 1864 po 100 zł.	206.50	208.50
„ „ 1864 po 50 zł.	206.50	208.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	300 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.15	118.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.55	95.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.35	96.35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	116.40
Kol. za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	496.—	500 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	120.65	121.65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.25	429.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.60	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.10	96.05
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 —	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.25	118.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.15	118.35
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.05	93.25
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.65
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	144.—	145 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	73 50	174 50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	173.—	174.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.15	93.15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.30	106.30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.50	92.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	91.30	92.10
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.—	84.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	95.50	96.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	249.75	251.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	245.—	247.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.15
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	97.75	98.75
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.20	91.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	—.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	99 —	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108.50	109.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.25	100.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.60	98.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.80	98.40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.70	86.70
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.85	94.85
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.20	106.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105 —	105.90
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.80	94.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilisa) 5 zł.	16.40	17.40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	388.—	391.—
Clary 40 zł. mk.	144.—	145.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	86.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73.—	75.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60.—	63.—
Palffy 40 zł. mk.	159.50	162.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.50	49.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.90	25.90
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	201.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	81.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	235.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	267.25	269.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2430 —	2435.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	633 —	635 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518.—	520.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	560.—	570.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	403.50	404.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1637.—	1643 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	543 —	545.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	262.50	263.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	267 —	267.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5720.—	5740.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	— —	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	523 —	526 —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	95.30	96.30
„ węg. galicyj. l. 200 zł.	420.—	422.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	780.—	786 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	716.—	724.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	825.—	835.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	411.—	414.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1593.—	1603.—
Schodnicy 500 kor.	1280.—	1290.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	430.—	440.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.45	117.65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239.52^1/_2$	$239.72^1/_2$
Paryż za 100 franków	$95.12^1/_2$	95.25
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.55	117.80
Włoskie banki	91.—	91.10
Francuskie banki	$95.12^1/_2$	95.25
Szwajcarskie banki	$95.12^1/_2$	95.25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.30	11.34
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankowka	19.03	19.05
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.45	$117.62^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir.	91.15	91.35
Ruble	2.53	$2.53^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1129/00 (6) [5795 3—3]

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, imieniem Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 12. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacya 1/6 części realności objętej whl. 76 ks. gr. gm. kat. Zaleszczyki miasto Itzka Schillera, 1/6 części tej samej realności Feibischa Schillera i 1/6 części tej samej realności Kosche Schiller własnych, t. j. parceli budowlanej oznaczonej l. 378/1 wraz z chatą pod lk. 441.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną każda 1/6 część a to: do Itzka Schillera, Feibischa Schillera i Kosche Schiller z osobna na 41 kor. 66 hal.

Najniższa cena całej realności wynosi 125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem ustalone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 21. czerwca 1901.

L. cz. E. 8/1 (3) [5623 3—3]

Na żądanie powiat. Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dra Friedberga, odbędzie się dnia 22. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 583 ks. gr. gm. kat. Wieliczka objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1763 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 1175 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lu ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 5. kwietnia 1901.

L. cz. E. 16/1 (6) [5507 2—3]

Dnia 26. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5, licytacya dóbr Wolica lwh. 538, Poznachowice dolne lwh. 528, Wżary (las) lwh. 534 ks. tab. krak. objętych, w powiecie wielickim położonych, z przynależnościami, składającemi się w Wolicy z inwentarza żywego i martwego oraz zasiewów, w Poznachowicach dolnych z zasiewów w protokole ocenienia z dnia 10. i 11. kwietnia 1901 opisanych. Każde z tych dóbr zlicytowane będzie osobno

Nieruchomości te ocenione są: Wolica na 37.570 kor., Poznachowice dolne na 6212 kor., Wżary na 21.234 kor., przynależności zaś Wolicy na 3817 kor., Poznachowic dolnych na 80 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: Wolicy 27.591 kor 34 hal., Poznachowic dolnych 4194 kor. 67 hal., Wżarów 14.156 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 10. czerwca 1901.

L. cz. E. 1085/1 (6) [5693 2—3]

Dnia 26. sierpnia 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 321 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 1000 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 800 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 21. czerwca 1901.

L. cz. E. 388/1 (3) [5839]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez adw. dra Forysta w Tarnowie, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilznie, licytacya realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Pilzno objętej, Romana Kornhausera własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 5000 kor.

Najniższa cena wynosi 2500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Pilzno, dnia 2. lipca 1901.

L. cz. E. 6/1 (9) [5837]

Na żądanie Katarzyny Gądylowskiej w Krośnie, zastąpionej przez adw. dra Jakóba Rabinowicza w Stryju, odbędzie się dnia 14. sierpnia 1901 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw w Niżankowicach, licytacya realności lwh. 46, 100 i 102 ks. gr. gminy Malhowice, i lwh. 527 ks. gr. gminy Niżankowice objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i wierzb.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: 1) realność lwh. 46 ks. gr. gm. Malhowice na 225 kor. 50 hal., zaś przynależność takowej na 35 kor., 2) realność lwh. 100 ks. gr. gm. Malhowice na 181 kor. 17 hal., zaś przynależność na 5 kor. 80 hal., 3) realność lwh. 102 ks. gr. gm. Malhowice na 971 kor. 83 hal., zaś przynależność na 9 kor. 50 hal., 4) realność lwh. 527 ks. gr. gm. Niżankowice na 787 kor. 90 hal., przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 46 gm. Malhowice 173 kor. 66 hal., realności lwh. 100 gm. Malhowice 124 kor. 64 hal., realności lwh. 102 gm. Malhowice 664 kor. 22 hal., realności lwh. 527 gm. Niżankowice 525 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 14. czerwca 1901.

L. cz. E. 708/00 (1) [5871]

Dnia 9. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 882 ks. gr. Chorostków, z przynależnościami.

Nieruchomość ta ocenioną jest na 1000 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 666 kor. 66 hal.

Wadyum 100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 16. czerwca 1901.

L. cz. E. 212/1 (4) [5865]

Na żądanie Jędrzeja Grabania, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Brzesku, licytacya realności lwh. 105 w Uszwi, wraz z przynależnościami, składającemi się z sąsieka i żarn.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę z przynależnościami, jest ocenioną na 1413 kor. 68 hal.

Wadyum wynosi 141 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi 942 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 15. czerwca 1901.

L. cz. E. 1174/00 (4) [5874]

W sprawie Anny z Chowańców Kramarczykowej przeciw Maryannie Horwatowej o 193 kor. zpn. zastanawia się pozwoloną w myśl uchwały c. k. sądu powiatowego w Nowymtargu z dnia 27. lipca 1900 l. cz. E. 1174/00 (1) egzekucyę przez licytacyę całej realności lwh. 35, 4/16 części lwh. 1, 4/32 części realności lwh. 2 i 4/64 części realności lwh. 3 ks. gr. gm. Bukowina wedle karty B. na imię Maryanny Horwatowej wpisanych — a to z urzędu w myśl §. 151 ust. 3, skoro na terminie licytacyjnym w dniu 17. maja 1901 nikt z licytantów się nie zgłosił i ani najniższej oferty nie podał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowytarg, dnia 17. maja 1901.

L. cz. E. 164/1 (4) [5850 1—3]

Na żądanie powiat. Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dra Gwidona Friedberga, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 98 ks. gr. gm. kat. Lednica niemiecka objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1231 kor., przynależności zaś na 7 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 805 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 22. maja 1901.

L. cz. E. 162/1 (5), E. 503/1 (3), E. 530/1 (4) [5866]

Dnia 20. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędą się w sądzie tutejszym następujące licytacye:

a) realności lwh. 266 i 828 ks. grunt. gminy Dobczyce objętych, wraz z przynależnościami, ocenionych na 10.998 kor. 40 hal. i 662 kor. 50 hal.,

b) połowy realności lwh. 127 ks. grunt. gminy Kornatka objętej, spadkobierców ś. p. Magdaleny Popielakowej własnej, ocenionej na 94 kor. 20 hal. i

c) połowy realności lwh. 149 ks. grunt. gminy Dobczyce objętej, Salamona Schreibera własnej, ocenionej na 2515 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) co do realności 266 — 5499 kor. 20 hal., zaś co do realności lwh. 828 — 441 kor. 67 hal. ad b) 62 kor. 80 hal., ad c) 1257 kor. 75 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 2. lipca 1901.

Nr. 3932. [5597 2—2]

AUSZUG.

Die k. und k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg hat den Einkauf von Brennholz und Steinkohle für die Militär-Verpflegs-(Filial) Magazine in Lemberg, Czernowitz, Stanislau, Złoczów, Brzeżany, Kolomea, Kamionka strum., Monasterzyska, Mosty wielkie, Tarnopol, Zborów und Żółkiew ausgeschrieben.

Die näheren Bedingungen sind aus dem Aviso in unserem Blatte Nr. 153 vom 7. Juli 1901 zu ersehen.

Lemberg, am 27. Juni 1901.

Kuratele.

L. cz. L. 3/1, P. 124/1 (7) [5730 3—3]

Sawka Danilewicz syn Hawryły z Lisowiec, został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Demka Bodnara syn Tymka z Lisowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 20. czerwca 1901.

L. cz. L. 8/1 (7) [5726 3—3]

Jan Tokarz z Włosienicy oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego ustanowiono Szymona Hajdra z Włosienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 21. czerwca 1901.

L. cz. P. 3/1 (5) [5724 3—3]

Marya Mykiełyta z Butyn, uznana została umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Jacha Mykiełytę z Butyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wielkie, dnia 5. maja 1901.

L. cz. L. 1/1 (12) [5683 3—3]

Ogłasza niniejszem, że Piotra Wojaczyńskiego z Jodłowej, uznaje się za głupkowatego i ustanawia dla niego kuratorem Jędrzeja Grębskiego z Jodłowej.

Brzostek, dnia 24. czerwca 1901.

[5720 3—3]
...ałoń syn Feliksa z Równe... umysłowo chorym, a kuratorem ...anowiono Jana Olbrychta po ...nego.
... powiatowy, Oddział I.
... 24. czerwca 1901.

...) [5719 3—3]
... Wróblem synem śp. Win... ...dzonym w Cergowy dnia ...aje opieka przedłużona.
...iatowy, Oddział I.
...czerwca 1901.

...) [5809 2—3]
...kowską z Czahar załuzkich, ... chorą; kuratorem ustano... ...wicza z Czahar załuzkich.
...nia ... czerwca 1901.

...(3) [5808 2—3]
...ikę z Czernichowiec, uznano ...uratorem tegoż Fedko Mecz...wiec.
...ia 3. maja 1901.

...(3) [5754 2—3]
...erezowski Hrycia, z Serafiniec, ...trawcą, kuratorem ustanowiony ...oczenko z Serafiniec.
... Sąd powiatowy, Oddział V.
...orodenka, dnia 10. czerwca 1901.

... 7/00 (6) [5761 2—3]
...syl Iwanów z Kasztelanów ad Stołpiny marnotrawcą, kuratorem ustano...druch Kowaliszyn ze Stołpina.
... Sąd powiatowy, Oddział I.
..., dnia 25. maja 1901.

.../1 (3) [5762 2—3]
...enty Ryszawy z Budzowa, uzna... za umysłowo chorego, kuratorem ...ojciech Ryszawy z Budzowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 14. marca 1901.

...z. P. 366/00 (3) [5792 2—3]
Fedio Patak ze Smereczki, uznany został notrawcą, kuratorem ustanowiono Iwana ...yca ze Smereczki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 20. stycznia 1901.

L. 36/00 (6) [5828 2—3]
...asyla Litwina młodszego z Toustoługa, ...arnotrawcą, jego kuratorem ustano...wła Fereza. syna Pawła z Toustoługa.
... k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
...arnopol, dnia 18. marca 1901.

...z. L. 6/1 (4) [5833 2—3]
Franciszek Kumala z Kościelca, uznany ...za umysłowo niedołężnego.
Kuratorem ustanowiono Teodra Noszczyń...

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, 16. czerwca 1901.

...z. L. 6/1 (5) [5841 2—3]
Katarzyna 1o Hendzlowa 2o Załochowa ...hechłów, uznana została za umysłowo nie...żną.
Kuratorem dla niej ustanowiony Fran...k Sąsiadek z Chechłów.
C. k. Sąd powiatowy.
...ce, 1. czerwca 1901.

... (5) [5846 2—3]
...itwinowa z Zabratówki, uznana ...rą.
Grzegorz Litwin w Zabratówce.
...ąd powiatowy, Oddział I.
... 7. czerwca 1901.

.../1 (1) [5852 2—3]
...ia z Krawczyków Gagraczowa z ... uznana umysłowo chorą.
...torem Piotr Gagracz z Piotrowiec.
Sąd powiatowy, Oddział I.
dnia 20. czerwca 1901.

.../1 (1) [5854 2—3]
... Fried z Brzeżan, uznano za umy..., kuratorem ustanowiono dra Emila ...ia adw. w Kozowej.
... k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 27. stycznia 1901.

...z. P. 99/1 (11) [5831 2—3]
Wojciecha Jasińskiego z Rzepienika strzy...iego, uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Michała Jasińskiego w Rzepieniku strzyżewskim.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 5. czerwca 1901.

Konkursa.

L. Prez. 7.096 [5800 3—3]

Konkurs.

Jest do obsadzenia posada starszego oficyała kancelaryjnego w IX. randze przy sądzie krajowym w Krakowie.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę starszego oficyała kancelaryjnego, wnosić należy do 31. lipca 1901 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.
Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 5. lipca 1901.

L. 7055 [5861 1—3]

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Dębicy jest do obsadzenia posada adjunkta sądowego.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę adjunkta sądowego wnosić należy w przepisanej drodze do dnia 31. lipca 1901 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.
Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 6 lipca 1901.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 142/1 (2) [5882]

ОГОЛОШЕНЕ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. з. п., що зміст артикулу уміщеного в числі 25 часописи: „Свобода" з дня 4. липня 1901 під написею: „Польский сойм" — в уступах від початку до слів „не допустити" і від слів „А тепер питаємо" до „чи не є се сойм польский?„ містить собі знамена провини з §§. 300 і 302 з. к. і з арт. III. зак. з 17. грудня 1862 Ч. 8. В. з. д. з 1863 р. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 9. липня 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 433/99 (7) [5251 3—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Samborze jako instancya spadek pertraktująca wzywa niewiadomych spadkobierców po bp. Mojżeszu Weisingerze w Samborze w szpitalu dnia 6. stycznia 1892 zmarłym, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli tem pewniej, ile że inaczej postępowanie spadkowe tylko z tymi, którzy do spadku się oświadczą i tytuł dziedziczenia wykażą, prowadzonem i tymże spadkobiercom pozostały spadek w miarę ich roszczeń przyznanym będzie, zaś nieobjęta część spadku lub gdyby się nikt nie oświadczył — cały spadek jako bezdziedziczny przez Skarb Państwa zabranym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 15. maja 1901.

L. cz. Prez. 980 18 P./1 [5798 3—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla III. zwyczajnej, dnia 29. sierpnia 1901 o godzinie 9. rano rozpoczynającej się kadencyi Sądów przysięgłych dla tutejszego c. k. Sądu obwodowego c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego Willibalda Prussnigga Przewodniczącym, zaś c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego, Józefa Heldenburga, tudzież c. k. Radców Sądu krajowego, Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Karola Czerneckiego i Tytusa Sieńgalewicza zastępcami Przewodniczącego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Brzeżany, 5. lipca 1901.

L. cz. A. 67/1 (2) [5191 3—3]

W sprawie spadkowej po śp. Facyannie Pekar z Kozowy.

Nieznaną z życia i miejsca pobytu Jewdochę Pekar wzywa się, by pod rygorem §. 131. pat. niesp. zgłosiła się do spadku po powyżej zmarłej w przeciągu 1 roku sama lub przez pełnomocnika.

Kuratorem dla niej ustanawia się dra Emila Frieda, adwokata w Kozowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 25. kwietnia 1901.

L. cz. IV. 1535/97 (7) [5196 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że Keila Karp zmarła 29. czerwca 1892 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Sary Kleinhammer zamężnej Ackermann nie jest znanem, wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem dr. Wejdą.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 26. kwietnia 1901.

L. cz. A. 14/1 13. [5301 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu, Leona, Ludwika i Maryannę Barańskich, aby w przegu jednego roku, licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, zgłosili się w tutejszym sądzie osobiście lub przez pełnomocnika i wnieśli deklaracyę spadkową po śp. Karolu Barańskim w dniu 30. grudnia z. r. w Tarnowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, gdyż w przeciwnym razie deklaracya spadkowa od ich kuratora Waleryana Starzewskiego z Tarnowa przyjętą i spadek dla nich przeznaczony w sądzie przechowanym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 6. czerwca 1901.

L. cz. A. 556/00 (7) [5304 3—3]

Wzywa się nieznanych z miejsca pobytu Maryannę Wojtuniową i Antoniego Ziemiańskiego aby do jednego roku osobiście lub przez pełnomocnika zgłosili się w tutejszym sądzie celem objęcia spadku po ojcu śp. Piotrze Ziemiańskim zmarłym 20. listopada 1899 w Trześniowie beztestamentowo, bo inaczej kuratorem dla nich ustanowiony adwokat w Brzozowie dr. Festenburg spadek w ich imieniu przyjmie, z kuratorem rozprawę spadkową się przeprowadzi i należącą się im cząstkę spadku w sądzie się przechowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, 4. czerwca 1901.

L. cz. A. 459/99 (11) [5418 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że dnia 19. września 1899 zmarła w Jarosławiu Marya z Hiblów vel Hublów vel Hyblów Ozajło żona Michała z pozostawieniem ustnego kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie są znani descendenci dziedziców ojczystych zmarłej śp. Jana i Maryi z Meichrów Hibel vel Hübel vel Hybel, przeto wzywa się ich, by swe prawa spadkowe do roku od dnia uchwały w sądzie zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym spadek zostanie przyznany Ferdynandowi Krämer, dotychczas oświadczonemu spadkobiercy z linii dziedziców macierzystych.

Dla nieznanych spadkobierców z linii dziedziców ojczystych, ustanawia się kuratorem dr. Feliksa Rothsteina, adwokata w Jarosławiu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 29. kwietnia 1901.

Nr. 2042 Lwg. [5858 2—3]

Vom k. k. Ladwehr-Gerichte in Krakau wird der k. k. Lieutenant Ladislaus Bronikowski vom nichtactiven Stande des k. k. Landwehr-Infanterie Regimentes Krakau Nr. 16 derzeit wohnhaft in Januszkowice in Russisch-Polen, welcher des Verbrechens der Desertion rechtlich beschuldigt erscheint, mit dem Bemerken vorgeladen, dass er binnen 90 Tagen vom Kundmachung dieses Edictes angefangen, bei diesem Gerichte um so sicherer zu erscheinen hat, als sonst gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung sowie die Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.
Krakau, am 9. Juli 1901.
Der Gerichtsleiter.

L. cz. T. 2/1 (2) [5345 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza zaginionego weksla z daty Horodenka dnia 1. maja 1895 na 200 kor. opiewającego, dnia 1. sierpnia 1895 płatnego, przez Piotra Stefaniowa akceptowanego, przez Jana Hołyńskiego wystawionego, a przez Peretza Hübschera na rzecz Zakładu kredytowego komercyalnego w Horodence żyrowanego, aby takowy w przeciągu 45 dni po trzeciem ogłoszeniu edyktu sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za umorzony zostanie uznany.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Kołomyja, 7. czerwca 1901.

L. cz. A. 561. 563 i 580/99 (2) [5334 2—3]

Uwiadamia się nieznanych z miejsca pobytu Stefana Usztana, Wasyla Lachowicza i Annę Paraszczyc, że zmarli ab intestato Iwan Usztan w Chaszczowie dnia 2. lutego 1899, Mikołaj Lachowicz w Jabłonce niżnej dnia 7. lutego 1899 i Stefan Paraszczyc dnia 7. lutego 1899 i Stefan Paraszczyc dnia 14. lipca 1899 w Szumniaczu.

Wyżej wymienionych wzywa się, by do roku zgłosili się w tut. sądzie po spadki gdyż inaczej deklaracye do spadków odebrane zostaną od ich kuratorów.
C. k. Sąd powiatowy.
Turka, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. T. 2/1 (4) [5399 2—3]

Na prośbę Józefa Leibę 2 im. Hirschhorna wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem wekslu z daty Podhajce 6. maja 1900 na 200 kor. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego na własne zlecenie przez Józefa Leibę Hirschhorna wystawionego, a przez Leizora Hirschhorna w Podhajcach akceptowanego i wzywa się posiadacza tego wekslu, aby go w przeciągu 45 dni od dnia edyktu ogłoszonego tutejszemu sądowi ten pewniej przedłożył, ileże inaczej weksel ten za nieważny uznany będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 10. czerwca 1901.

L. cz. hip. 1534/00 (2) [5378 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku w sprawie hipotecznej Franciszka Kidy i Bartłomieja Słązki o wykreślenie z lwh. 254 adnotacyi małoletności Bartłomieja i Maryanny Słązków etc. etc. celem doręczenia rezolucyi tut. sądowej z dnia 30. maja 1900 677/00 niewiadomemu z miejsca pobytu Bartłomiejowi Słązki, ustanawia się kuratorem ad actum Franciszka Kidę z Łowiska.
Nisko, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. II 306/1 (1) [5890]

Przeciw nieobecnemu Szczepanowi Zarazikowi przedtem w Łodygowicach, wniósł Wilhelm Reich w Łodygowicach skargę o 1000 K z pn.

Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie się dnia 13. lipca 1891 godzina 8 rano w biurze Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Kornicki w Żywcu, będzie go zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żywiec, dnia 10. lipca 1901.

L. cz. C. IV. 84/1 (1) [5907]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Skohotów z Królika polskiego wniósł pozew Jan Szatkowski i tow. z Królika polskiego o 800 K.

Ustna rozprawa odbędzie się 13. lipca 1901 o godz. 8 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Michał Rudawski z Królika polskiego będzie zastępować go dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 5. lipca 1901.

L. cz. III. 250/1 (1) [5867]

Przeciw Wojciechowi Ulijaszowi synowi Pawła z Rogów, którego miejsce pobytu jest niewiadome wniósł do tutejszego sądu Karol Pulnar rolnik z Rogów jako opiekun małoletniego Jana Paryla pozew o ojcowstwo i alimenta.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Ulijasza ustanawia się p. Józefa Dembiczka z Rogów, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie nie zgłosi się lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 21. czerwca 1901.

L. cz. C. II. 165/1 (1) [5876]

Przeciw Janowi Ziaji, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Stanisława Ziaję w Łękach górnych pozew o 300 K.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. sierpnia 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ziaji ustanawia się p. adw. dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 26. czerwca 1901.

L. cz. C. 103/1 (2) [5868]

Przeciw Wawrzyńcowi Kwolkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Brygidę Kwolek pozew o odwołanie i uniemożliwienie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4. września 1901 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Kwolka, ustanawia się p. Szczepana Władykę w Różance kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 5. lipca 1901.

L. cz. E. 467/1 (1) [5364 1—3]

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Magdaleny Brennerów w sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Wieliczce przeciw Józefowi i Magdalenie Brennerom o uznanie, że prawo zastawu dla sumy 210 złr. a. w. na rzecz Józefa i Magdaleny Brennerów, na karcie C. realności lwh. 141 ks. gr. gm. Lednica dolna zaintabulowane i w tus. uchwale działowej z dnia 7. września 1900 L. cz. E. 568/99 (31) umieszczone, zgasło.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef i Magdalena Brennerowie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Gwidona Friedberga adwokata w Wieliczce.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Magdaleny Brennerów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 1. czerwca 1901.

L. cz. E. 255/1 (1) [5335]

W sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu Państwa przeciw p. Schmeckowi Nestel i spadkobiercom bp. Goldy, a to pełnoletnim Aronowi, Małce Nestel zam. Damm, Luzerowi i małol. Scheindli, Chawie, Feidze i Herzlowi recte Naftule Nestlom, c. k. Sąd powiatowy w Chodorowie, O. II. mianuje pana dr. Brilla adwokata w Chodorowie kuratorem wierzycieli, którzy po dniu 13. lutego 1901 nabyli prawa zastawu na nieruchomościach objętych lwh. 22. 255 i 496. ks. gr. gm. kat. Strzeliska nowe lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Chodorów, 23. marca 1901.

L. cz. Firm. 75. Spółk. I. 96 [5374]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych przy firmie „Eliasz Ochs & M. Rendelstein handel drzewem i eksport desek na skrzynie w Tarnopolu“, w ostatniej rubryce, iż firma ta z powodu zaszłych istotnych zmian zgasła, dalej że wpisano w rejestr dla firm spółkowych firmę „Eliasz Ochs, M. Rendelstein & H. Ginsberg, handel drzewa i eksport desek na skrzynie“, po niemiecku „Elias Ochs, M. Rendelstein & H. Ginsberg, Holzhandlung und Küstenbretter-Exportgeschäft“, że siedziba spółki znajduje się w Podwołoczyskach, że spółka zaczęła się z dniem 18. lutego 1901, że upoważnienie do zastępywania spółki udzielono wspólnie (kolektywnie) spólnikom Eliaszowi Ochs i Herzowi Ginsberg, lub również kollektywnie Herzowi Ginsberg i Mojżeszowi Rendelstein, że spólnicy kollektywnie do zastępywania spółki upoważnieni podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod napisaną lub za pomocą stampilii wyciśniętą firmą „Eliasz Ochs, M. Rendelstein & H. Ginsberg podpisy obu odnośnych spólników umieszczone zostaną.

Tarnopol, dnia 3. marca 1901.

L. cz. A. 36/1 (4) [5416 1—3]

W sprawie spadkowej po Kazimierzu Marszałku, zmarłym w Ulanicy 18. stycznia 1901 zpozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia, wzywa się Michała Marszałka, syna spadkodawcy niewiadomego z miejsca pobytu, by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu, wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe przeprowadzi się ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Wojciechem Małszałkiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 29. maja 1901.

L. cz. Cw. 281/1 (2) [5407]

Przeciw Mieczysławowi Osuchowskiemu dzierżawcy dóbr w Kamionce strumiłowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Maryę Popiel pozew o zabezpieczenie sumy wekslowej 10.000 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 17. czerwca 1901 wekslowy nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Mieczysława Osuchowskiego, ustanawia się p. dra Mittelmana adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mieczysława Osuchowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Złoczów, dnia 17. czerwca 1901.

L. cz. Cw. 848/01 (1) [5474]

Przeciw nieobecnym Adolfowi i Dorze Reifom, wniósł Izak Silber przez adw. dr. Apfelbauma w Tarnowie, skargę o 900 kor.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 13. czerwca 1901 Cw. 848/01 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Salamon w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 13. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 192/1 [5404]

C. k. sąd obwodowy Oddział V. jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych, gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe, spółka zarestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną“ wpis, że na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w dniu 1. kwietnia odbytem, wybrano na dalsze dwulecie w miejsce ustępującego członka Dyrekcyi dra Rodryka Alsa, dyrektorem Karola Prohaskę c. k. notaryusza w Rzeszowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 61/1. [5401]

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w tusądowym rejestrze handlowym dla firm spółkowych uskutecznia się przy istniejącej firmie „Kasa oszczędności miasta Kołomyi“ wpis że Rada gminy miasta Kołomyi na posiedzeniu swem z dnia 29. października 1900 wybrała członkami wydziału kołomyjskiej kasy oszczędności panów: Dr. Leona Allerhanda adw. kraj., Kopla Bechera, Jakóba Baidaffa, Anzelma Büschla, Markusa Bretlera, Herscha Krissa właścicieli realności, Józefa Funkensteina wiceburmistrza, dr. Stanisława Haczewskiego adw. kraj., Włodzimierza Huzara c. k. radcę sądu kraj., ks. Jana Koblanskiego kanonika, Grzegorza Kulczyckiego emer. kierownika szkoły ludowej, ks. Mikołaja Martiniego kanonika, Bronisława Nartowskiego c. k. notaryusza, dr. Salomona Rozenhecka lekarza, Ludwika Salo c k. profesora gimnazyalnego, Józefa Skupniewicza c. k. dyrektora gimnazyum Fryderyka Schädla pastora, dr. Maksymiliana Trachtenberga adw. kraj., Kazimierza Bronisława Witosławskiego burmistrza, Jana Stadniczeńkę właściciela realności i asesora, Tadeusza Kamienobrodzkiego c. k. zarządcę poczt, zaś na posiedzeniu z dnia 26. lutego 1901 wybrała w miejsce zmarłego w międzyczasie ks. Mikołaja Martiniego, członkiem wydziału kasy oszczędności Aleksandra Kozaczka c. k. radcę sądu kraj., tudzież że powyższy wydział kasy oszczędności na posiedzeniu swem dnia 11. marca 1901 wybrał na rok jeden jako członków dyrekcyi tejże kasy oszczędności panów: Józefa Skupniewicza, dr. Leona Allerhanda, Kopla Bechera, Tadeusza Kamieniobrodzkiego, Aleksandra Kozaczka, dr. Maksymiliana Trachtenberga, Kazimierza Bronisława 2 im Witosławskiego, zaś jako zastępców członków dyrekcyi panów: Herscha Krissa i Jana Stadniczeńkę; wreszcie że powyższa Dyrekcya kasy oszczędności na posiedzeniu swem z 11. marca 1901 wybrała jednogłośnie przewodniczącym p. Józefa Skupniewicza, zaś zastępcami przewodniczącego panów dr. Maksymiliana Trachtenberga i Aleksandra Kozaczka.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II

Kołomyja, 8. czerwca 1901.

L. cz. A. VI. 71/00 (7) [5445]

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że dnia 5. lutego 1900 zmarł ab intestato Henryk Kosturski, emerytowany koncepista Skarbu we Lwowie.

Ponieważ niewiadomo czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzy by z jakiegobądź tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, zgłosili się do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia do spadku się oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie, spadek, dla którego adw. dr. Oskar Henryk Gross we Lwowie ustanowiony został kuratorem przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany którzy oświadczą się doń i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeli nikt do spadku się nie oświadczy, cały spadek jako bezdziedziczny zostałby Skarbowi Państwa wydany,

Lwów, dnia 13. kwietnia 1901.

L. cz. Cw. 477/1 (1) [5473]

Przeciw Hermanowi Herzowi z Ustrzyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez p. Wolfa Finka z Jankowiec Sp. Lisko pozew o zapłacenie sum wekslowych 1200 kor. i 1200 kor. wk. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 477/1 (1).

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Hermana Herza ustanawia się p. dr. Flakowicza, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 24. czerwca 1901.

L. cz. Cw. 375/1 (1) [5472]

Przeciw Chaimowi Bruche z Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Sarę Weissberg z Sanoka pozew o zapłacenie sumy wekslowej 400 koron wk. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 374/1 (1).

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Chaima Bruche ustanawia się p. dra Flakowicza, adwokata Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Sanok, dnia 17. maja 1901.

L. cz. Firm. 172 Stow. II. 814. [5440]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniono w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółki oszczędności i pożyczek w Wielopolu Skrzyńskiem“ stowarzyszenie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“ wykreślenie Józefa Turka i wpis w jego miejsce obranego Macieja Gaca właściciela realności w Nawsiu, jako członka zarządu tego stowarzyszenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10. czerwca 1901.

L. cz. tab. 1158/1 [5471]

W sprawie tabularnej towarzystwa wzajemnego kredytu „Wira“ w Przemyślu przeciw Michałowi Chopkiewiczowi i Justynie Chopkiewicz ma być doręczoną tus. uchwała z dnia 8 marca 1901 l. 3340 Michałowi Chopkiewicz.

Ponieważ tegoż miejsce pobytu nie jest znane, ustanawia się w celu strzeżenia praw kuratora w osobie adw. dr. Czerlunczakiewicza, który tak długo ma go zastępywać, dopóki tenże nie zgłosi się lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 29. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 168/1 stow. I. 213. [5538]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia, iż do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie „Bank kredytowy i hipoteczny w Drohobyczu“ wybór na trzyletnią kadencyę dotychczasowych członków dyrekcyi a to dr. Henryka Friedmana lekarza, Józefa Segel kupca, Simona Dische kupca, Salomona Kneppel właściciela realności w Drohobyczu zamieszkałych i Wilhelma Goldhammera, przemysłowca we Lwowie zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 15. czerwca 1901.

L. 11539. [5515]

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Sodłowską żeby w ciągu roku względem przyjęcia spadku po Domiceli Sodłowskiej zmarłej w Lackiem małem w dniu 28. grudnia 1894 w tut. sądzie się oświadczyła gdyż po bezkutecznym upływie tego czasu będzie rozprawa spadkowa bez niej z ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem Longinem Różankowskim ze Złoczowa przeprowadzoną.

Złoczów, dnia 25. lipca 1896.

L. cz. firm. 296/1 [5478]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Zakład kredytowy w Budzanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką“ po niemiecku „Creditanstalt in Budzanów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter fünffacher Haftung“, z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Budzanów dnia 28. kwietnia 1901.

Przedmiotem przedsiębiorswa jest dostarczenie wyłącznie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle przemyśle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków:

Dyrekcya członków składa się z 3 członków:

a) Abrahama Hammera kupca jako dyrektora,

b) Chaima Morgensterna kupca jako kasyera,

c) Mojżesza Hammera kasyera gminnego jako kontrolora wszystkich trzech w Budzanowie zamieszkałych.

Do ważności zobowiązań stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu tylko dwóch członków dyrekcyi.

Firmę stowarzyszenia skreśla dyrekcya w ten sposób, iż pod wyciśniętą stampilią członkowie dyrekcyi swe nazwiska umieszczają.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do pięciokrotnej wysokości swych udziałów.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą za pomocą rozlepiania plakatów w miejscu Budzanów.

Tarnopol, dnia 8. czerwca 1901.

L. cz. T. II. 1/1 (1) [5477]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczom zaginionych z posiadania Altera Padowera kupca w Mielcu weksli a mianowicie:

1. weksla z daty Mielec 5. listopada 1900 płatnego w Mielcu 15. maja 1901 przez Altera Padowera na jego własne zlecenie na 400 koron wystawionego a przez Naftalego Goldberga kupca w Mielcu akceptowanego,

2. weksla z daty Mielec 1 lutego 1901 płatnego w Mielcu 1. sierpnia 1901 przez Altera Padowera na jego własne zlecenie na sumę 280 koron wystawionego a przez Jakóba Koss i Chanę Goldbergową kupców w Mielcu akceptowanego,

3. weksla z daty Mielec 1. lutego 1901 płatnego w Mielcu 1. lutego 1901 przez Altera Padowera na jego własne zlecenie wystawionego a przez Chanę Goldbergową i Nuchena Boznera akceptowanego, aby weksel pierwszy w 45 dniach od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej weksel drugi i trzeci w 45 dniach od dnia po dniu płatności tychże weksli następującego, tutejszemu sądowi przedłożyli, ile że wrazie przeciwnym po bezkutecznym upływie tego czasokresu weksle te za umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, 25. maja 1901.

L. cz. Firm. 64/1 [5436]

Obwieszczenie.

W rejestrze tusądowym dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarskich zarządza się zanotowanie przy istniejącej firmie „Towarzystwo oszczędnościowo-zaliczkowe z Zabłotowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walne zgromadzenie powyższego stowarzyszenia dnia 28. marca 1901 odbyte przyjęto wystąpienie Szmila Thau z Dyrekcyi i wybrało na jego miejsce Herscha Thau Szmila członkiem Dyrekcyi.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Kołomya, dnia 8. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 167 stow. II. 752. [5476 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż uskuteczniony został wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Dąbrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że na podstawie powziętej na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w dniu 30. kwietnia 1901 uchwały stowarzyszenie to w drodze likwidacyi rozwiązane zostało i że likwidatorami z prawem zastępywania powyższej firmy w likwidacyi ustanowieni zostali Salomon Margulies, Wilhelm Barbasch i Abraham Holländer przemysłowcy w Dąbrowie zamieszkali.

Zarazem wzywa wszystkich wierzycieli stowarzyszenia, aby u tegoż pretensye swe zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10. czerwca 1901.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Do serc litościwych udaje się staruszek 80 lat liczący, złożony niemocą, były sługa kościelny, Józef Kozik, ul. Piekarska 77.

Co zaprenumerować od lipca? — „DŹWIGNIĘ“ wraz z humorystycznym i powieściowym dodatkiem „NOWY FAUN“ drukującym fantastyczną powieść „Wyprawa do krajów nieznanych na księżycu“. Numer okazowy przesyła się bezpłatnie, wystarczy zażądać pod adresem: Redakcya „Dźwigni“ we Lwowie. — **Gdzie dawać ogłoszenia?** Do tego dziennika i do „Dźwigni“. Adres jak wyżej.

Do nabycia lub wynajęcia **willa** przy ul. Racławickiej nr. 1 obok parku stryjskiego, 6 pokoi z przynależytościami, ogród 500 sążni kwadr. Wiadomość na miejscu.

5 pokoi na I. piętrze

z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem, pralnią i stajnią od 1 września do wynajęcia. — Trzy pokoje z kuchnią na parterze zaraz do wynajęcia, ulica Zyblikiewicza l. 37.

Kastelówka willa „Jaga“

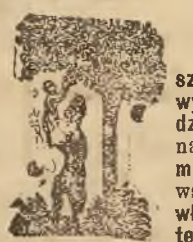
Dwa pokoje umeblowane z przedpokojem zaraz do wynajęcia I. piętro.

Brzuchowice

willa o kilkunastu ubikacyach, pięknie położona, korzystnie do sprzedania, ul. Kopernika 18, II. piętro.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



VIRESCIT EUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.



Hermann Weiffenbach

Fabryka pirotechniczna

następcy Stuwera

Wien II./6.

Fabryki w Monachium i Hamburgu.

Najwięcej renomowany zakład dla **ogni sztucznyhh i różnego rodzaju oświetleń** dostarcza różne ognie sztuczne: wodne, salonowe, teatralne i zabawowe, pochodnie, latarnie iluminacyjne itd.

Prospekta i cenniki bezpłatnie i franko.

Zakład wodoleczniczy dr. Kołączkowskiego w Szczawnicy

otwarty.

Kuchnia wykwintna. — Ceny bardzo przystępne.

Już wyszedł ostatni zeszyt dzieła

prof. Michała Lityńskiego

Wiek XIX. w obrazach historycznych

Cena zeszytu 25 ct.

Całe dzieło zawiera popularną historyę XIX wieku bogato ilustrowaną i obejmuje 10 zeszytów dwuarkuszowych. — Można nabywać zeszytami po 25 ct., lub odrazu całe dzieło po cenie 2 zł.

Ekspedycya w biurze dzienników

St. Sokołowskiego, pasaż Hausmana l. 9.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca **Herbatę** zbioru majowego 540

½ kilo	Congo	zł. 1.60
„	Souchong czarna	„ 2.—
„	zbiór majowy	„ 3.—
„	Kaysow czarna	„ 4.—
„	Melange de Lond.	„ 4.—
„	Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	1.60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

		½ kl.	—.90
Portorico	zł. 9.—	„	—.96
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„	1.—
Ceylon zielona	„ 10.—	„	1.04
„ przednia	„ 10.40	„	1.08
„ gruboziarnista	„ 10.75	„	1·08
„ perłowa	„ 10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„	1·8
Jawa złota	„ 10.75	„	

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

C. Graeb i Synowie, Halle (Saale)

jedna z najstarszych i największych

fabryk dla tartaków parowych i wyrobu noży w Niemczech

[illegible]

noże fornirowe

nadzwyczaj czyste cięcie, w drzewie orzechowem, machoniowem, cedrowem, Whitewood, dębowem, olchowem, bukowem i innych krajowych i zagranicznych drzewach.

Zamówienia na rozcięcia nożowe i piłowe wszystkich drzew na cudzy rachunek

(Lohnschnitt) również jak najlepiej będą wykonane.

Zastępcy poszukiwani.

C. k. austryackie koleje państw.

L. 26.852/VI.

OGŁOSZENIE.

Rozszerzenie zakresu działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych w lokalu ajencyi dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna liczba 9.

Z dniem 15. maja b. r. rozszerzono zakres działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych (Ajencya dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.) tak, że odtąd oprócz biletów do stacyi, położonych w Galicyi i na Bukowinie, sprzedawać będzie to biuro także bilety do stacyj austryackich, węgierskich i zagranicznych kolei o ile takie bezpośrednie bilety i przy kasach kolejowych na głównym dworcu wydawane bywają.

Ze względu na przeniesienie całej ekspedycyi osobowej do prowizorycznego dworca, uprasza się P. T. Publiczność, aby dla własnej wygody zechciała zaopatrywać się w bilety jazdy w wyż wspomnianej ajencyi dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9, lub też w biurze informacyjnym c. k. kolei państwowych.

Lwów, w maju 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 26.852/VI.

KUNDMACHUHG.

Erweiterung des Wirkungskreises der städtischen Fahrkartenausgabestelle in der Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski in Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.

Mit Giltigkeit vom 15. Mai l. J. wird der Wirkungskreis der städtischen Fahrkartenausgabestelle (Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.) dahin erweitert, das dieses Bureau nunmehr ausser den Fahrkarten nach denjenigen Stationen der österreichischen, ungarischen und ausländischen Bahnen ausgeben wird, nach welchen directe Fahrkarten an den Cassen am Centralbahnhofe erhältlich sind.

Mit Rücksicht auf die erfolgte Übertragung des gesammten Personenexpedites in den Provisorischen Bahnhof, wird das P. T. Publicum eingeladen, zur eigenen Bequemlichkeit die Fahrkarten in dieser Verkaufsstelle, Passage Hausmann Nr. 9 oder im Auskunftsbureau der k. k. Staatsbahnen zu lösen.

Lemberg, im Mai 1901.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Ц. к. австрийскі зелізниці державні.

Ч. 26.852/VI.

ОПОВІЩЕНЄ.

Розширенє круга ділання мійского бюра продажи білєтів зелїзничих в люкали аґенциї часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9.

З днем 15. мая с. р. розширае ся круг ділання мійского бюра продажи білєтів зелїзничих (Аґенция часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9) в той спосіб, що крім білєтів до стаций в Галичині і на Буковині, буде се бюро продавати також білети до стаций зелізниць австрийских, угорских і заграничних о скілько такі безпосередні білети продае ся в касах на головнім двірци.

З огляду на перенесенє цілої експедиций особової до провізоричного двірця, упрашае ся П. Т. Публику, щоби зволила для власної вигоди, куповати білети їзди у висше згаданої аґенциї, або в бюрі інформацийнім ц. к. зелізиниць державних ул. Красіцких ч. 5.

Львів, в маю 1901.

Ц. к. Дирекція зелізниць державних.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.